Numer dzisiejszy zawiera 20 stron.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzempl. 30 gr. w Lwowie i na ...

KUPON Nr. 25 KONKURSU KARNAWAŁOWEGO

# GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9126. Lwów, poniedziałek 10 lutego 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

# Pancerniki niemieckie zagrażają Polsce.

## Orędzie papieskie o prześladowaniach religijnych w Rosji. - Burza od Wschodu w edycji riazańsko-lwowskiej. - Sensacyjne zabójstwo w Warszawie. - Wypędzał djabła z żony.

## Groźba pogorszenia sytuacji politycznej.



### STUDOLARÓWKI TANIEJĄ CORAZ BARDZIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 8. lutego. (st). W związku z niepokojącemi wiadomościami o pojawieniu się w obiegu **fałszywych banknotów 100-dolarowych** na czarnej giełdzie rozwinęła się **szeroka spekulacja na tem tle.** Banknoty 100-dolarowe Franclinowskie kupowane są obecnie **po kursie 85 dol. za 100.** Wczoraj pod wieczór kurs **obniżył się jeszcze bardziej i wynosił 80 dol.** — Znajdują się mimo tak niskiego kursu ludzie, korzy wyzbywają się posiadanych dolarów na czarnej giełdzie.

—o—

### LIST OD GEN. KUTIEPOWA?

**Praga**, 8 lutego. (AW). Sensację wywołała tu wiadomość, że **baryton opery w Morawskiej Ostrawie Archipow otrzymał w ostatnich dniach list od gen. Kutiepowa, datowany 24 stycznia a wysłany 27 stycznia br.**

—o—

### ZGON PREZYDENTA IZBY PRZEM.-HANDL. W POZNANIU.

**Poznań**, 8 lutego. (PAT) W Poznaniu zmarł dziś prezydent Izby przemysłowo-handlowej i prezes zarządu Banku Przemysłowców, dr. **Stanisław Pernaczyński.**



SAMOBÓJSTWO W PŁOMIENIACH.
Do artykułu na stronie 10-tej.



### SĄD NAJWYŻSZY ZATWIERDZIŁ WYROK KOŁOMYJSKI.

Warszawa, 8 lutego. (AW) **Sąd Najwyższy oddalił kasację wyroku śmierci wydanego przez sąd przysięgłych w Kołomyji we wrześniu 1929 r. na Iwana Herdijczuka i brata jego Seńka, którzy dokonali szeregu mordów rabunkowych. Wobec tego wyrok śmierci pozostaje w mocy.**

—o—

### KREWNI AMANULLACHA ARESZTOWANI W AFGANISTANIE.

Peszawar, 8 lutego. (PAT) **Amanullah Chan, szwagier b. króla Amanullaha, Abbulakim Chan, agent handlowy b. króla, oraz kilku innych jego krewnych zostało aresztowanych i wywiezionych.**

—o—

# 9 lutego 1918.

**Lwów**, 9 lutego.

Dziś — zdala od bieżących zainteresowań społeczeństwa polskiego — ubiega **12-ta rocznica podpisania traktatu brzeskiego.** Prasa ukraińska poświęciła temu faktowi sporo uwagi, uważając go za **przełom dziejowy** o tyle, że po wielu stuleciach po raz pierwszy w Brześciu „naród ukraiński przestał być przedmiotem, a stał się podmiotem prawa międzynarodowego i samodzielnym czynnikiem w rodzinie wolnych narodów". Oczywiście w takiem przedstawieniu sprawy zachodzi wielka przesada. Kto zna dzieje rokowań brzeskich, rolę delegacji ukraińskiej i układ decydujących wówczas sił, ten zrozumie, jak daleko było wtedy „narodowi ukraińskiemu" i do samodzielności i do podmiotowości.

Ale nie o to chodzi. Ani o sam traktat, który nigdy nie wszedł w życie, lecz przez samych twórców swych został wreszcie **anulowany,** kiedy zawiódł na całej linji pokładane w nim nadzieje — aprowizacyjne. Natomiast uważamy, że trzeba przypomnieć społeczeństwu serję wypadków, które trak tat ów stworzył i lawiną pchnął naprzód.

Wypadki te — to reakcja społeczeństwa polskiego b. Galicji przeciw haniebnym frymarkom tajnej dyplomacji, — **reakcja żywiołowa i czynna.** Kto przeżył owe dni spontanicznego wybuchu, ten nie zapomni ich nigdy. Pamiętacie je? **Strajk generalny** tak zu pełny i karny, jak nigdy przedtem i potem, strajk wywołany i przeprowadzony w dobie sądów wojennych i militaryzacji życia. **Demonstracje protestacyjne,** w których obok siebie szeregiem szli robotnicy i nauczyciele, młodzież szkolna, osiwiali w służbie dostojnicy sądownictwa, administracji politycznej (!) i skarbowej, kolejarze— wszyscy, w których biło serce polskie i zapłonął **ogień gniewu i buntu.** A potem masowe **składanie orderów i odznaczeń,** zjednoczenie wszystkich stronnictw polskich, deklaracje niepodległościowe w parlamencie i Izbie Panów, **Rarańcza i Husst** — ów olbrzymi, na wszystkich polach dokonany **akt odwrócenia się od monarchji,** wyrzeczenie się związku z nią i jawne wypowiedzenie wierności.

To nie było — jakby ktoś mógł dziś twierdzić — „przebudzenie się sumienia narodowego", bo ono było zawsze przedtem **czujne i czuwające.** To było tylko **odwrócenie i rozszerzenie frontu walki o niepodległość,** nowa, przyspieszona forma **aktywizmu politycznego,** tak jaskrawie odbijająca od pasywizmu większości b. Królestwa, pasywizmu, który niczego nie ryzykował.

Dniem tego zwrotu był 9. lutego.

Dziś, kiedy z pobłażaniem mówimy o „nieboszczce Austrji", może zdawać się, że nie trzeba było wówczas **odwagi** do podjęcia wielkiego protestu. Wszak było to „mocarstwo już przegniłe i rozpadające się". Było jednak inaczej. **Jeszcze dziesięć miesięcy wytrzymało to „próchno" ciosy na frontach i rosnące wrzenie wewnętrzne.** Jeszcze ośm miesięcy później polity cy ukraińscy liczyli się z Austro-Węgrami jako mocarstwem i traktowali z rządem centralnym wówczas, gdy nie traktował z nim nikt z polityków polskich. Demonstracje po pokoju brzeskim — to było **„rzucenie na stos" życia, wolności, karjer służbowych tysięcy obywateli.**

W wiele lat później ci sami obywatele otrzymali od swych rodaków warszawskich pouczenie o **„austrjackim serwilizmie",** o „przesiąknięciu duchem niewoli". O braku patrjotyzmu **w szkołach galicyjskich** opowiadał p. **Sujkowski.** Nie wiemy, co ci dzisiejsi patrjoci robili w latach 1914—1918. Prawdopodobnie **„czekali" i „przepowiadali"** po kawiarniach stołecznych, aż Bóg Wojny wskaże im ostatecznego zwycięzcę, aż wiadomem będzie, w **czyim gabinecie rokować trzeba o „sprawie polskiej".**

Wtedy ulicami Lwowa szły demonstracje. Dwanaście lat temu. Pamiętacie?

—o—

# Orędzie papieskie

**O PRZEŚLADOWANIACH RELIGIJNYCH W ROSJI.**

**Rzym,** 8. lutego. (PAT). „Osservatore Romano" **ogłasza** orędzie papieskie o prześladowaniach religijnych w Rosji sowieckiej. Orędzie zawiadamia, iż dla przebłagania Opatrzności, **Papież odprawi dnia 19. marca br. w Bazylice Św. Piotra specjalną Mszę ekspjacyjną.**

# Sprawa b. min. Czechowicza

**Warszawa,** 8. lutego (PAT) Wiceprezes sejmowej komisji budżetowej poseł Wyrzykowski zwołał na wtorek, 11. lutego, godz. 10.30 rano **posiedzenie tej komisji jako specjalnej komisji do rozpatrzenia wniosku o pociągnięcie b. ministra skarbu Czechowicza do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu.**

Przedmiotem obrad tego posiedzenia ma być referat posła Liebermana o uchwale Trybunału Stanu, zawieszającej postępowanie sądowe w sprawie b. ministra Czechowicza. Akta Trybunału Stanu, przesłane w swoim czasie Marszałkowi Sejmu zostały także doręczone posłowi Liebermanowi, jako oskarżycielowi sejmowemu do dalszego urzędowania.

# Ukraiński instytut naukowy w Polsce.

**W NAJBLIŻSZYM CZASIE UKAŻE SIĘ SZCZEGÓŁOWY STATUT.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 8. lutego (Z). W sprawie utworzonego przez Radę Min. **ukr. instytutu naukowego** Korespondent Wasz dowiaduje się, że p. Minister oświaty wyda w najbliższym czasie **szczegółowy statut instytutu.** Ukr. instytut naukowy urządzać będzie **odczyty w języku polskim lub ukraińskim,** które na podstawie zgody odnośnych władz **mogą być wygłaszane w szkołach akademickich lub w innych szkołach wyższych,** towarzystwach i instytucjach naukowych. Instytut urządzać będzie **fachowo prowadzone kursy w języku ukraińskim w Warszawie i innych miejscowościach Polski.** Instytut mieć będzie własny organ naukowy i ogłaszać drukiem oryginalne prace naukowe lub tłumaczenia na język ukr. dzieł i podręczników. Pierwszych członków zwyczajnych instytutu **powoła p. Minister oświaty z pośród profesorów, docentów i uczonych.** Następnych członków zwyczajnych i nadzwyczajnych powoła p. Minister **już na wniosek instytutu.** Członkowie biorą udział w posiedzeniach, mają prawo ogłaszania na nich wykładów i ogłaszania swych prac w wydawnictwach instytutu. Członkowie mogą mieć powierzone kierownictwo poszczególnych wydziałów instytutu. W instytucie zostaną utworzone następujące oddziały: **ukraińskiego życia gospodarczego i społecznego, historji kultury ukr. i jej stanu dzisiejszego,** wreszcie **historji kościelnej.** P. Minister oświaty może według swego uznania ustanowić także inne działy. Dyrektora instytutu na wniosek instytutu powołuje **Minister oświaty.** Również **Minister powołuje sekretarza instytutu** na wniosek dyrektora instytutu. Pierwszego dyrektora i sekretarza powoła p. Minister **na trzy lata.** Instytut będzie przedkładać szczegółowe plany swej działalności Min. W. R. i O. P.







**PANI BATYCKA WYSTĄPI W FILMIE NIEMIECKIM.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 8. lutego. (st). Prezes związku przemysłowców filmowych w Berlinie **Lothar Stark** nadesłał do Warszawy depeszę z prośbą **o nadesłanie mu kontraktu z miss Polonią p. Zofją Baycką,** której pragnie zaofiarować główną rolę w realizowanym przez siebie filmie.

—o—

**EMERYTURY DLA DZIENNIKARZY— W RUMUNJI.**

**Warszawa,** 8 lutego. (AW) Za przykładem Czechosłowacji **rząd rumuński w porozumieniu z syndykatem dziennikarzy opracowuje projekt ustawy o emeryturach dla dziennikarzy.** Projekt wzorowany jest na ustawie czechosłowackiej. Ta ostatnia oparła się na **zasadzie wykupu lat dla starszych dziennikarzy przez skarb.** Syndykat rumuński sam posiada ze składek fundusz emerytalny, który w r. b. wzrósł o 1 i pół milj. lei.

—o—

**KLĘSKA KANADYJCZYKÓW W WIEDNIU.**

**Wiedeń,** 8 lutego. (PAT) Wczoraj wieczorem rozegrano w Wiedniu **match hockeyowy pomiędzy Kanadą i Austrją, zakończony niespodziewaną porażką Kanadyjczyków w stosunku 1:0.** Po uzyskaniu punktu, **Austrjacy zamurowali bramkę, uniemożliwiając wyrównanie.** Jest to pierwsza przegrana świetnej drużyny kanadyjskiej, po 25-ciu wysokocyfrowych zwycięstwach nad zespołami Niemiec, Szwecji, Szwajcarji, Anglji, Włoch, Polski i reprezentacyjnemi drużynami Europy.

SEJM A BUDŻET

# Komplementy pod adresem ministra Józewskiego i ostry atak na jego resort.

**(TELEFONEM OD NASZEGO KORESPONDENTA.)**

Warszawa, 8. lutego (Z). Przed porządkiem dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu zabrał głos poseł **Kościałkowski** (BB), który miał ogłosić deklarację. Podniósł zasługi robotnika polskiego w związku z wczorajszem przemówieniem posła Pająka (PPS), ale — jak oświadcza — bolało go jedynie, że jeden z przedstawicieli tych robotników stawiając takie wnioski, jakie stawiał, **wszedł na tę samą drogę, co ci, którzy w swoim czasie przyczynili się do upadku kraju.** Kończąc mówca kategorycznie **protestuje przeciwko tendencyjnym prowadzeniem obrad przez Marsz. Daszyńskiego.**

**Marszałek:** Wypraszam sobie kategorycznie podobną krytykę. Nie wolno panu krytykować urzędującego Marszałka. Na przyszłość będę żądał dosłownego tekstu deklaracyj poselskich, **uważam za nielojalność takie wystąpienia.**

Wielka wrzawa na lewicy, głosy w kierunku posła Kościałkowskiego: Prowokator! Wstydziłby się pan, to jest przeznaczone na eksport).

## Budżet Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Następnie przystąpiono do **budżetu Min.** Spraw wewn. Referuje poseł **Putek** (Wyzw.) Oświadcza, iż MSW. **jest u nas anormalnie rozbudowane.** Do kompetencji jego należą sprawy, które gdzieindziej wchodzą w zakres kompetencji innych resortów, jak **np. KOP.,** sprawy **aprowizacyjne, służby zdrowia.** Referent zauważa, że Minister spraw wewn. życzliwie odniósł się do prac komisji budżetowej i poprzednio do pracy referenta nad tym budżetem. Także jego personal podwładny w szczególności p. **dyr. Zabierzowski okazał w tym względzie wszelką pomoc.** Na komisji omawiano sprawę t. zw. **military zacji administracji,** objęła ona najbardziej **centralę tego resortu, gdzie dziesięciu wybitniejszych oficerów sprawuje naczelne kierownictwo.**

Poseł **Polakiewicz** (BB): Na czem polega ta anomalja? Gdzie leży zbrodnia?

### System protekcyjny i jego skutki.

Poseł **Putek**: Omówiliśmy te rzeczy na komisji, powiem tylko, że **anomalja polega na systemie protekcyjnym.** Skutkiem okólnika p. **Pierackiego wynikła właśnie ta protekcja dla jednej kategorji kandydatów.** Mam nadzieję, że nowy minister **położy kres dalszej militaryzacji.** Odnosi się wrażenie, że Min. spraw wewn. jest **jednym z departamentów Min. Spraw Wojsk.**

Poseł **Dąbski** (Str. Chł.): Nie Min. spraw wojsk. tylko **oddziału drugiego.**

### Minister sobie, a starostowie sobie..

Poseł **Putek**: Tak jak w resorcie sprawiedliwości symbolem stała się osoba b. min. Cara, jak tu jest symbolem **osoba b. min. Składkowskiego.** Ten system **powinien się skończyć.** Z zadowoleniem przyjęliśmy to słowo nowego Ministra, **że tendencją jego urzędowania będzie praworządność i apolityczność administracji.**

Poseł **Kiernik** (Piast): P. Minister sobie, a starostowie sobie.

Poseł **Putek**: P. Polakiewicz twierdził, że BB nie godzi się nadużycia wyborcze.

Poseł **Dąbski**: Niech odda 8 miljonów.

Poseł **Polakiewicz**: Pan wziął dolary.

Poseł **Jaruzelski**: Towarnickiemu niech pan odda. (Wielka wrzawa).

Poseł **Putek**: Poseł Polakiewicz twierdził, że BB nie chce administracji na swoje usługi, bo jest ona dla państwa a nie dla BB. Zapewnił, że jeżeli dojdą do wiadomości BB fakty nadużyć wyborczych, to będzie on działał **w kierunku ich ukrócenia.**

Poseł **Rataj**: Gotowiśmy postawić wniosek **o rozplakatowanie tej mowy.** (Wesołość).

### Echa głośnego telegramu.

Poseł **Putek**: Trzy dni po enuncjacjach p. ministra i wybitnych posłów z BB. odbył się w Krakowie zjazd BB, w którym brali udział oficjalni przedstawiciele urzędu wojewódzkiego.

**Głos**: Wy ich także możecie zaprosić.

Poseł **Putek**: Starostowie wysyłali **telegram hołdowniczy do dymisjonowanego ministra.**

**Głos**: To im wolno.

Poseł **Putek**: Przy takim systemie dojdzie do takiej zmiany ustroju, że **starostowie sami wskażą rządowi, kto ma być ministrem spraw wewn.**

Poseł **Radziwiłł** (BB): To tylko wójtowie gmin chcą to robić.

Poseł **Putek**: Jeżeli mnie książę ciągnie za język, to pod tym względem muszę stwierdzić, że **system p. Składkowskiego jeszcze nie został skasowany.** W Choczni (gdzie wójtem jest poseł Putek. (Przyp. Red.), jeszcze urzęduje p. komisarz p. Składkowskiego **w osobie szpicla austrjackiego.**

## Apolityczność administracji.

Poseł **Dybowski** (BB) oświadcza, że wszyscy całkowicie aprobują deklarację p. Polakiewicza na komisji budżetowej o **apolityczność administracji.** — Mowca prostuje wywody p. Putka i stwierdza, że generalizowanie zasady, że człowiek tylko dlatego, że był wojskowym, ma mieć wzbroniony wstęp do administracji, jest zupełnie mylne.

Poseł **Stańczyk** (PPS): Ale wyrzuca się ludzi zasłużonych i wprowadza się pupilków.

Poseł **Dybowski** omawia skandaliczny stan szpitalnictwa, **zwłaszcza w Małopolsce,** które czyni niewykonalnym okólnik, by dwóch chorych nie kłaść na jednem łóżku.

Poseł **Harniewicz** (Ch. D.) w przemówieniu swem konkluduje, że pod pozorem partyjnictwa **wydano walkę całemu społeczeństwu,** jeżeli nie da się wprządz do rydwanu sanacji. Dowodem prześladowanie listy wyborczej polsko-katolickiej. Największą winą t. zw. **rządu pułkowników** było nieuszanowanie honoru narodowego. P. Świtalski w Filharmonji powiedział, że wszystko zależy od wykonania przepisów konstytucji. **Jeżeli np. będzie u steru przedstawiciel Stronnictwa Narodowego, to będzie musiał pozwalać na ekscesy antyżydowskie.** Jest to zniewaga rzucona w twarz narodowi polskiemu i muszę się kategorycznie sprzeciwić takiej insynuacji.

Poseł **Diamand**: Ja powiedziałem, żeby nie mówił tego publicznie.

Poseł **Harniewicz** przypomina rozgromienie kina w Lidze i ekscesy antykatolickie we Lwowie.

**Głos**: To nieprawda.

Poseł **Harniewicz**: Setki tysięcy Żydów przebywa z Rosji bolszewickiej uzbrojonych w kapitały i to wszystko zaludnia masze wschodnie tereny.

Poseł **Rosmarin**: Pan sam w to nie wierzy.

## Na wzór amerykański.

Poseł **Harniewicz**: Zwracam się do ław ludowych, gdyż z tych ław powinna wyjść ustawa normująca imigrację do państwa polskiego na wzór amerykański.



Poseł **Rosmarin**: Ilu przybyło Żydów do Polski w pięciu ostatnich latach? Pan opowiada bujdy.

Poseł **Harniewicz**: P. Kościałkowski powiedział, że większość Sejmu polskiego chce ułatwić robotę szpiegom. Jestem przekonany, że gdyby p. Kościałkowski choć „źdźbełko" w to wierzył, toby pierwszy wyszedł z tego Sejmu. Robi się wszystko po to, ażeby **pogłębić walkę partyjną.** Zawsze narodowi polskiemu brakło zgody.

**Poseł Kużyk** (Klub ukr.-biał.) wy-

**suwał cały szereg znanych postulatów kresowych** i w rezultacie wypowiada się **przeciw budżetowi.**

## Przeciw samowoli.

**Poseł Wierczak** (Klub narod.) występuje przeciwko samowoli administracji. Krytykuje działalność wojewody pomorskiego. Mówiąc zaś o **staroście lwowskim p. Klotzu,** czyni go odpowiedzialnym za masakrę młodzieży polskiej, która doprowadziła do ekscesów. **Jeśli można mówić o pogromach, to sprawcą ich był właśnie p. Klotz, co z tej trybuny trzeba stwierdzić.** Taki system rządzenia nie wpływa **na wzrost autorytetu władz.** Nie wierzę jednak, by te zarzuty były badane i konsekwencje z tego wyciągnięte. P. Minister nie interesował się tem, co powiedział poseł Trąmpczyński, że policja warszawska do niedawna wzbudzająca ogólne uznanie, została pod batutą **głównego** komendanta Policji Maleszewskiego zaśmiecona indywiduami podejrzanemi o udział w zbrodniach. Nie wiem dokładnie, jaka jest **linja rządu w polityce ruskiej,** wiem jednak, że prowadzi do osłabienia polskości tych ziem. Ziemie te od wieków należą do Polski i nie były nigdy odbierane Rusinom. Dlatego interesy ludności polskiej muszą być należycie zabezpieczone. Dążę do zgodnej współpracy obu narodowości, uważam, że niewolnikami ludności ukraińskiej, która ma być prowadzona przez prowodyrów ukraińskich, nie będziemy



## Najbardziej zdemoralizowany resort.

**Poseł Dąbski** (Str. Chł.). Budżet Min. spraw wewn. jest tem, **gdzie można przeprowadzić oszczędności.** W tym roku nieprawdopodobieństwem jest uchwalić budżet 3 miljardowy i **redukcje są nieodzowne.** Resort ten rządów pomajowych **najbardziej został zdemoralizowany. Sątd idzie gangrena, która nas kompromituje wobec Europy.** Jeżeli w państwie nowoczesnem w biały dzień giną generałowie, **odbywają się napady na posłów i pobicia redaktorów, jeżeli sprawcy pozostają niewykryci, chociaż podaje im nazwiska i numery samochodów, jeżeli zdarzają się rozprawy nożownicze jak wczorajsze zamordowanie Sieczki, a zobaczą panowie co z tej Sieczki jeszcze wyniknie,** to przypomina to średniowieczną jakąś republikę wenecką. W tej sprawie wszyscy jesteśmy zgodni z wyjątkiem jednego stronnictwa i jakkolwiek będziemy prowadzić zażartą walkę na punkcie gospodarczym i socjalnym, to **nie wstydzę się być na jednej linji z Marsz. Trąmpczyńskim, kiedy chodzi o postępowanie, które nie zostało ukarane.** (Oklaski na prawicy i lewicy). — Nowy minister spraw wewn. chce przeprowadzić uspołecznienie administracji, życzę mu powodzenia. Znanym jest p. Minister ze swych zdrowych poglądów i **nawet krępuję się w pewnych komplementach, aby panu nie zaszkodzić,** ale kiedy patrzę na pańskie otoczenie, to widzę, że podejmuje pan pracę Syzyfową.

## Jaczejka, która rządzi Polską.

**Wicemin. Pieracki, dyr. Duch, inspektor policji Maleszewski, dyr. dep. Stamirowski, oto ci ludzie, którzy siedzą w tej jaczejce, która dziś rządzi Polską.** Czy możliwe jest, ażeby komendant policji, który publicznie powiedział, że **policja biła i bić będzie, był do dziś dnia na tem stanowisku.** Dziś czytałem w dziennikach **o skazaniu p. Dubrownika** z naszego stronnictwa, który jeszcze w r. 1926 kilka miesięcy po wypadkach majowych urządził wiec prawdopodobnie po to, aby na nim wołano: Niech żyje Piłsudski, niech żyje przewrót majowy. Poseł Dąbski opowiada przebieg wiecu i stwierdza, że **p. Dubrownik był prezesem związku demobilizowanych ochotników i dostał jako kandydat czołowy na liście w okręgu łuckim 64 tys. głosów.** Ukradziono nam w beszczelny sposób trzy mandaty m. in. p. Dubrownika. Przedwczoraj skazano tego człowieka **na 6 lat domu poprawy.**

**Głos:** Skandal.

**Poseł Stańczyk** (PPS): A ten sędzia?

**Poseł Dąbski:** To jest **dawny prokurator rosyjski, który Polaków wysyłał na Sybir.** Czy to jest szerzenie miłości do państwowości polskiej na Kresach Wschodnich? Gdyby p. Minister miał należycie zorganizowane biuro prasowe, znalby pan wiele ciekawych wypadków.



## Za realizacją ustaw samorządowych.

**Poseł Kiernik** (Piast) występuje przeciwko zwalczaniu stronnictw politycznych, zarzucając naczelnikowi bezpieczeństwa, że **dezorganizuje życie polityczne kraju.** Policja, przez swoje postępowanie — zdaniem mówcy — traci zaufanie ludności. Poseł apeluje do ministra, **aby popierał przyjście do skutku ustaw samorządowych, opracowywanych w Sejmie.** Mówca zaznacza, że mimo oświadczenia ministra, że nie pozwoli, żeby administracja popierała lub niszczyła jakąkolwiek partję polityczną, **dzieje się inaczej.** Mówca kończy oświadczeniem, że stojąc na stanowisku, iż **budżet jest koniecznością państwową, musimy domagać się, aby był on jako taki uważany za budżet zrównoważający się,** gdyby bowiem fundusze, przez nas uchwalone, miały być używane przeciwko nam, **to musielibyśmy się zastanowić, czy za budżetem głosować.**

Po przemówieniu posła Zerbe (Niem. Socjal.), który występował przeciwko nadużyciom władz administracyjnych, **zarządzono przerwę.**

## Ukraińcy między sobą.

**Poseł Ładyka (ukr. radykał):** Na wzór słynnej książki, której tytuł brzmi: „Na zachodzie nic nowego“ p. Minister spraw wewn. powiedział, że w Min. spraw wewnętrznych **nie będzie nic nowego.**

**Poseł Diamand:** Tego wymaga konwenans, **ale to nie musi być prawda.**

**Poseł Ładyka omawia wypadki we Lwowie, kiedy policja nie kiwnęła palcem, kiedy ludność polska rabowała mienie ukraińskiego ludu, demolowała „Proświtę“, drukarnię „Diła“ itd.**

**Poseł Stroński (BB):** A co przedtem było?

**Poseł Ładyka:** Wojewoda Józewski na dawnym swym terenie dążył **do rozbicia życia ukraińskiego.** Wojewoda sprzęgnął się z panami, którzy robili to, czego nie robili nawet królowie polscy.

**Poseł Sehejda** (Ukr. z BB.) wali pięścią w pulpit i woła: „To mówi obrońca Ukraińców!“

**Poseł Ładyka:** Chrunie ne majut tu teper hołosu.

Wszczyna się **gwałtowna sprzeczka między posłami Bogusławskim a Chruckim. Chrucki woła:** Zdrajca przekupny, **idź do Moskwy.**

**Poseł Ładyka:** Rozwiązywano Proświty, które u nas są zupełnie apolityczne.

**Poseł Sehejda:** Kłamstwo.

**Wicemarsz. Róg** przywołuje kilku mowców do porządku, wrzawa ucisza się.

**Poseł Serwetnik** (Ukr.) omawia stosunki na Wołyniu i stwierdza, że polityka **chce odgrodzić murem chińskim Ukraińców wołyńskich od naszych braci w Galicji Wschodniej.**

Następnie przemawiał **poseł Czuczmaj** (Selrob), **poseł Wołyniec** który zaczął od słów: **Sejm faszystowski,** co wywołało wielką wesołość.

**Poseł Stanisław Stroński** (klub narod.) Panie, tylko bez pochlebstw.

Dalej przemawiali poseł **Wójtowisz** (BB), poseł **Tempka** (klub niem.), poseł **Stopowicz** (Biał.), poczem głos zabrał min. spraw wewn. **Józewski.**

## Mowa ministra Józewskiego.

Minister oświadcza: Wymieniłem podczas przemówienia jednego z posłów słowo **„Berlin“,** nie miałem na myśli **jakiejś akcji państwa niemieckiego, nie miałem na myśli również społeczeństwa ukraińskiego w Małopolsce Wschodniej,** miałem natomiast na myśli **pewne czynniki wywrotowe nacjonalizmu ukraińskiego z Małopolski Wschodniej,** które w przeszłości w różnych momentach historycznych ideologją swoją i czynnemi wystąpieniami opierały się na woli niemieckiej **w rozstrzyganiu sprawy ukraińskiej, a obecnie reprezentują szowinistyczne stanowisko antypolskie.**

Po tem oświadczeniu Minister przeszedł do **spraw budżetowych,** którym poświęcił szczegółową uwagę. Jeżeli zdarzają się **naruszenia istniejących przepisów,** swierdza p. Miniser — o wynika najczęściej **nie ze złej woli urzędników, ale z powodu, że oni przepisów nie znają, choćby dlatego, że wszyskich znać nie mogą.** Sam Dziennik Ustaw **obejmuje 10 tys. pozycyj,** a do tego przychodzą **rozmaite przepisy lokalne.**

Minister omawia w sposób wyczerpujący **pracę nad skodyfikowaniem okólników,** pracy komisji usprawnienia administracji i stwierdził, że **administracja ogółem zatrudnia 5 tys. urzędników, obsługuje 6 resortów i załatwia 12 milj. spraw rocznie.** Usprawnienie i uporządkowanie administracji naszej postępuje, **pracuje ona jednak w bardzo ciężkich warunkach.**

## Sznurek niepewności.

Wspomnę — mówi Minister — jeszcze o **„sznurku niepewności“,** o którym tu wspominano, t. zn. o stanie niepewności, w jakim znajduje się urzędnik. Otóż z całą szczerością mogę stwierdzić, **że właśnnie w czasie pomajowym ten stan stawał się coraz bardziej pewnym,** urzędnicy pozbawieni wpływu politycznego, stawali się prawdziwymi urzędnikami.

**Głos na prawicy:** Co to za „sznurek“?

**Inny głos:** Endecki.

**Min. Józewski:** Jeżeli panowie przytaczają inne fakty co do urzędników, to proszę **o niegeneralizowanie ich.** Mojem dążeniem jest, aby ten sznurek uczynić jak najsilniejszy i **wzmocnić poczucie pewności u urzędnika.**

**Poseł Stroński** (Klub narod.): A ilu wojewodów zostało z przed maja.

Następnie Minister przemawia w **obronie naczelników wydziałów bez pieczeństwa.** Zarzuty odnoszące się **do policji Minister rozpatrzy.** Następnie Minister udzielił wyjaśnień w sprawie zgromadzeń poselskich.

## Budżet Ministerstwa przemysłu i handlu.

Przystąpiono potem do budżetu Min. przem. i handlu. Referuje poseł **Kaczanowski** (PPS). **Charakteryzuje** ogólne zasady polityki gospodarczej rządu. Omawia **działalność kredytową banków państwowych.** Stwierdza, że budownictwo znajduje się w jak najgorszej sytuacji. Były czasy, kiedy p. Moraczewski wołał, **że tylko leniuchy nie będą się budować.** P. Górecki zachęcał do budowania, i nagle wszystko się załamuje i **w wielu miastach sterczą niedokończone budowle na pamiątkę tych radosnych twórczych rozmachów. Jako optymista twierdzę, że jednak Polska da**

tylko o drobnostkę, o spokój. Czas, aby ustały **eksperymenty gospodarcze i polityczne,** życzę, aby następny preliminarz handlu i przemysłu był omawiany w **warunkach korzystniejszych.** (Oklaski).

Poseł **Wiślicki** (BB): Nie zastanawiano się nad stworzeniem w budżecie **rezerwy gospodarczej.** Cały budżet jest odrazu skonsumowany. Lasy państwowe zrobiły się dostawcą dla kolei, dostarczają monopolowi tytoniowemu skrzyń na papierosy, odbierają w ten sposób możność egzystencji. **Trzeba koniecznie coś zrobić dla handlu, który znajduje się w położeniu katastrofalnem.** Ja należę do optymistów, ale uważam, że przedewszystkiem rząd powinien się zaopiekować handlem, który sam nie może sobie dać rady, umożliwić kredyt i przeprowadzić jak najrychlej reformę podatkową.

## Barometr idzie w górę, a deszcz pada na dół...

Poseł **Diamand** (PPS): Przyłączam się do tych posłów, którzy protestowali **przeciw skróceniu czasu kontroli budżetowej.** Nasze położenie gospodarcze jest **tak ciężkie, jakie jeszcze nie było.** Mówiłem to już wtedy, gdy p. Bartel przed swoją dymisją pokazywał nam w Sejmie wykazy. Przypomniało mi to tego służącego, który wysłany przez pana, by sprawdził prognozę pogody powiedział mu: **Barometr idzie w górę, a deszcz pada na dół.** U nas wciąż zapowiada się przewroty. **Zapowiadał to b. Premjer, gdy był Premjerem i teraz, gdy nim nie jest.** To straszy zagranicę. Nie osiągniemy polepszenia, **dopóki nie dojdziemy do stałości politycznych stosunków.** Po klęsce, której doznali pułkownicy...

Poseł **Kleszczyński** (BB): Tych pułkowników wcale niema.

Poseł **Diamand:** To byłaby najmilsza wiadomość w tym roku, **gdyby Polska dowiedziała się o tem, toby odetchnęła.**

Poseł **Diamand** w dalszym ciągu omawia szczegóły budżetu Min. przemysłu i handlu.

## Przemówienie ministra Kwiatkowskiego.

Zabrał głos Minister przem. i handlu. P. Minister przedstawił w sposób bardzo szczegółowy jeszcze raz sprawy **swego resortu, omawiając wysokość produkcji, zagadnienia eksportowe, zbożowe, sprzedaży płodów rolniczych.** Minister mówi następnie **o polityce traktatowej, zwłaszcza ze względu na rolnictwo.** Omawia

# Przyjazd prezydenta Estonji do Polski.

## Dr. Strandmana oczekiwali delegat P. Prezydenta, naczelnik Hołówko i gen. Litwinowicz.

**Wilno,** 8. lutego (PAT). Nadzwyczajnym pociągiem p. Prezydenta Rzeczypospolitej jadącym do granicy łotewskiej po naczelnika państwa estońskiego dra Strandmanna przybyli do Wilna w sobotę: **delegat p. Prezydenta Rzeczypospolitej, szef kancelarji cywilnej dr. Lisiewicz wraz z kilkoma osobami delegowanemi z ramienia Rządu oraz poseł estoński Tofer.** Do pociągu p. Prezydenta wsiedli w Wilnie wojewoda Raczkiewicz, generał Litwinowicz, dyrektor kolei Falkiewicz i prezes Sydykatu Dziennik. wil. Szydłowski, poczem o godz. 1.30 pociąg ruszył w dalszą drogę do Turmontu, dokąd przybył o godz. 14.10. W Turmoncie oczekiwała kompanja honorowa 3 p. piechoty Legjonów, kompanja Strzelca z Bracławia i szwadron kawalerji K. O. P. Dworzec kolejowy udekorowany flagami estońskiemi i polskiemi. Na samej granicy państwa polskiego, między stacjami Semgale i Turmont, wzniesiono po obu stronach toru **dwie wspaniałe kolumny graniczne, oświetlone lampkami elektrycznemi.**

U szczytu kolumn jaśniały orły polskie dużych rozmiarów. Wojewoda, dowódca O. K. i inni dostojnicy pozostali w Turmoncie, oczekując tam przybycia głowy państwa estońskiego.

Na stacji Zemgale **oddała drowi Strandmannowi** honory kompanja honorowa wojska łotewskiego. **Naczelnik Hołówko udał się do estońskiego pociągu,** którym przybył do granicy dr. Strandmanna i powitawszy dostojnego gościa, zaprosił go do pociągu p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Tu, w wagonie salonowym powitał dra Strandmana dr. Lisiewicz w imieniu P. Prezydenta.

O godz. 16.50 pociąg zajechał z powrotem na stację w Turmoncie przy dźwiękach hymnu estońskiego, wśród szpalerów straży pożarnej z płonącemi pochodniami smolnemi. W chwili, gdy naczelnik państwa estońskiego, wysiadając z wagonu stanął na ziemi polskiej, **powitał go wojewoda Raczkiewicz, dowódca O. K. generał Litwinowicz i inni dostojnicy.** Dr. Strandman przeszedł przed frontem kompanji honorowej. Po przedstawieniu przez wojewodę wileńskiego zebranych przedstawicieli władz i po przemówieniach powitalnych, pociąg ruszył o godz. 17.30 w stronę Wilna.

**Wilno,** 8 lutego. (PAT) Ndazwyczajny pociąg, wiozący naczelnika państwa estońskiego, dra Strandmana, **przybył do Wilna o godz. 20.40.** Dworzec był wspaniale udekorowany. Dostojny gość, powitany dźwiękami hymnu estońskiego, w towarzystwie wojewody **Raczkiewicza i inspektora armji generała Dąb Biernackiego,** przeszedł przed frontem kompanji honorowej 1. p. p. Leg., poczem przeszedł do sal recepcyjnych dworca, gdzie powitał go prezydent m. Wilna Folejewski, wręczając album z widokami Wilna, w pięknej oprawie, z odpowiednim napisem. **O godz. 22 dr. Strandmann odjechał do Warszawy.**



## Komisja senacka a Dziennik Ustaw

### ODRZUCENIE PROJEKTU USTAWY UCHWALONEGO PRZEZ SEJM

Warszawa, 8. lutego (PAT) Senacka komisja prawnicza **przeprowadziła dyskusję zasadniczą nad projektem ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie wydawania Dziennika Ustaw Rzezplitej.** W wyniku przeprowadzonego następnie głosowania **7-ma głosami przeciwko 5 postanowiono przedłożyć na plenum Senatu wniosek na odrzucenie całego projektu ustawy, uchwalonego przez Sejm.** Mniejszość zapowiedziała postawienie wniosku o wprowadzenie zmian do omawianego projektu.

tendencje polityczno-gospodarcze, reprezentowane przez Ligę Narodów. Porównuje wywóz i przywóz przed wojną i obecnie.

Następnie przemawiali posłowie Zalewski (Klub narod.), Eisenstein K. Żyd.), poczem o godz. 11-tej w nocy Sejm przystąpił do **budżetu Min. skarba.**

## Budżet Ministerstwa skarbu.

Dłuższy referat, który trwał do godz. 12. w nocy, **wygłosił poseł Rybarski** (Kl. nar.), **przedstawiając Sejmowi wyniki obrad komisji budżetowej.** Wobec spóźnionej pory **Minister skarbu przemówi dopiero na posiedzeniu poniedziałkowem.**

## Groźba pogorszenia sytuacji?

### BB. WOBEC KONFLIKTU MIĘDZY POSŁEM KOŚCIAŁKOWSKIM A MARSZAŁKIEM DASZYŃSKIM.

**(Telefonem od naszego korespondenta.)**

**Warszawa,** 8. lutego (Z) W kołach politycznych obiega pogłoska, że **na tle dzisiejszego zajścia na posiedzeniu Sejmu między posłem Kościałkowskim a Marsz. Daszyńskim, klub BB. zamierza wystąpić z ofenzywą przeciwko Marsz. Daszyńskiemu.** Na tem tle zarówno w kołach politycznych, jak i w kołach rządowych toczyła się **do późna w nocy ożywiona dyskusja.** O godz. 9. wieczór **klub BB. zebrał się na nadzwyczajne posiedzenie,** na którem omawiana była taktyka klubu wobec Marsz. Daszyńskiego. Wyniki obrad klubowych i zamiary Prezydjum klubu BB. **trzymane są w ścisłej tajemnicy. Korespondent Wasz dowiaduje się, że klub BB. zamierza na najbliższem posiedzeniu Sejmu zgłosić pewnego rodzaju deklarację i postawić wnioski w sprawie zniesienia t. zw. przywilejów poselskich i nietykalności.** Koła polityczne w tej chwili nie orjentują się, do czego wnioski te zmierzają. Wiadomo tylko, że z **pewnej strony rządowej rozpatrywany był całokształt wytwarzającej się sytuacji politycznej,** która po dniach normalnego spokoju i pracy, mogłaby być **pewnem nowem zadrażnieniem pogorszona.** W kołach politycznych zwracają uwagę, że dziś popołudniu czas dłuższy **bawił na Zamku p. Premjer Bartel.**

—o—

### ŻYCZENIA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO DLA MARYNARKI POLSKIEJ.

**Warszawa,** 8 lutego. (PAT) **Marszałek Piłsudski** wystosował do szefa kierownictwa marynarki wojennej następującą depeszę: Dzielnej marynarce wojennej, której święto uświetnione jest w roku bieżącym obchodem 10-lecia odzyskania wybrzeża morskiego, **przesyłam serdeczne życzenia.** Niech sława, która otacza żołnierza polskiego, będzie dziś udziałem i polskiego marynarza i polskiej marynarki wojennej. niech stanie się jednem z najmocniejszych ogniw mocarstwowej potęgi Rzplitej.

### P. DEVEY WRACA DO WARSZAWY.

**Warszawa,** 8 lutego. (PAT) Doradca finasowy rządu polskiego p. Devey, który bawił przez pewien czas w Stanach Zjednoczonych, odjechał dziś z Nowego Yorku. P. Devey ma przybyć do Warszawy z końcem lutego.

—o—

### NOWY PODZIAŁ RZPLITEJ NA WOJEWÓDZTWA.

**(Telefonem od naszego korespondenta.)**

**Warszawa,** 8. lutego. (Z). Komisja usprawnienia administracji publicznej obradowała przez dwa dni pod przewodnictwem **sen. Romana** i przeprowadziła **ankietę ustną** na temat ogólnych **zasad podziału administracyjnego na województwa ze specjalnem uwzględnieniem ziem wschodnich.** W obradach wzięli udział wojewodowie **Raczkiewicz, Kirst, Beczkowicz, Krachelski,** wojewodowie małopolscy nie mogli wziąć udziału w konferencji, ponieważ byli równocześnie na konferencji rolniczej na Zamku. Obszerna dyskusja toczyła się nad zagadnieniem, czy **reforma podziału administracyjnego ma być tylko fragmentarycznie przeprowadzona, czy też sięgać głębiej, czy podział ma być ewentualnie dokonany na wielkie, czy też małe tereny województwa.** Te dwudniowe obrady dostarczyły całego szeregu interesujących i wybitnych opinji, które będą zużytkowane w dalszych pracach komisji i sekcji wydziału administracyjnego.

*Konferencja morska w Londynie.*

# Wielka Brytanja a łodzie podwodne.

## Jak Londyn wyobraża sobie rozbrojenie na morzu.

**Londyn,** 8. lutego. (PAT) **W załącznikach do memorandum,** które rząd brytyjski złożył **Izbie Gmin** dla oświetlenia swej polityki **wobec konferencji morskiej,** wysunięto następujący projekt **przeprowadzenia rozbrojenia na morzu:**

Porozumienie międzynarodowe rozstrzygnąć ma **nietylko kwestję tonażu globalnego, ale także pojemności jednostkowej poszczególnych kategorji statków, oraz kwestję przydziału tonażu dla każdego państwa na każdą z kategorji statków.** W porozumieniu chodzi nietylko o **określenie tonażu ogólnego floty, ale również o zastosowanie dalsze przyjętych liczb tonażu.** Jednakże rząd brytyjski w zasadzie **przeciwstawia się koncepcji transferowej,** zwłaszcza w odniesieniu do pancerników, transportowców lotniczych i łodzi podwodnych. Rząd brytyjski proponuje, aby niedokonywać zamiany statków, pełniących służbę obecnie na nowe jednostki, **przed następną konferencją, którą należy zwołać w roku 1935.** W ciągu okresu dzielącego chwilę obecną od konferencji następnej, strony zainteresowane odbędą rokowania całkowite w sprawie pancerników. Rząd proponuje **całkowite wycofanie z użycia łodzi podwodnych.** Eksperci angielscy wysuwają jako argument, że praktyka wielkiej wojny wykazała **większe zalety ataku łodzi podwodnych, niż obrony.**

Jeśli ta propozycja rządu nie przejdzie, wówczas delegacja brytyjska będzie domagała się **ograniczenia liczby łodzi podwodnych,** aby uczynić w nich jedynie środek obrony. Rząd będzie dążył do przywrócenia porozumienia, podpisanego w Waszyngtonie w roku 1922, a nie ratyfikowanego przez wszystkich sygnatarjuszy. Memorandum brytyjskie i propozycje amerykańskie będą dziś przedmiotem szczegółowych badań.



# Pancerniki niemieckie zagrażają Polsce

**STWIERDZAJĄ TO CZASOPISMA ANGIELSKIE.**

**Londyn,** 8 lutego. (PAT) Szereg tygodników angielskich porusza sprawę budowy 6 pancerników niemieckich, stwierdzając, że **tonaż floty polskiej wynosi zaledwie 4.000 ton,** nic więc Niemcom ze strony bałtyckiej nie grozi i **budowa 6 pancerników byłaby więc groźbą niemiecką wobec Polski.** Pisma podkreślają, że jeżeli Niemcy nie zrezygnują z budowy tych pancerników, to wpłynie to niekorzystnie na tok prac konferencji, albowiem **Francja nie zgodzi się na ograniczenie łodzi podwodnych.** Pisma wzmiankują dalej o niekorzystnem wrażeniu, jakie wywarła budowa tych pancerników na konferencji morskiej.

W kołach delegacji francuskiej panuje w dalszym ciągu niezadowolenie z powodu propozycji, ogłoszonych przez Amerykę. **Koła te zarzucają Ameryce i Anglji uprawianie tajnej dyplomacji i chęć zaskoczenia partnerów.**

# Nie obawiajmy się mrozów!

**OBECNE OZIĘBIENIE NALEŻY UWAŻAĆ ZA PRZEJŚCIOWE.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa, 8. lutego (st).** W dniu dzisiejszym po raz pierwszy w tym roku **mamy do zanotowania temperaturę zimową.** Dzisiejsze oziębienie w całej Polsce **dochodzi do 10 stopni mrozu.** W Zakopanem, Krynicy, Wilnie, Lidzie, Białymstoku i Tarnopolu przez cały dzień wczorajszy **padał bez przerwy ogromny śnieg.** Warstwa śniegu w Zakopanem dochodzi **do 33 cm.** W Morskiem Oku przeszło 1 m. Temperatura w Krynicy wynosiła wczoraj plus 1. Dziś pada tam śnieg. Pokrywa śnieżna dochodzi do 20 cm. Z powodu silnych opadów śnieżnych zerwana została linja na Hali Gąsienicowej. Również zostały uszkodzone połaczenia telefoniczne z Krakowem i okolicą. **Komunikacja telefoniczna uszkodzona jest z Wiedniem, Pragą Czeską, Moskwą i Charkowem.**

Dziś przez całą noc **panowała silna wichura.** W kraju było na ogół zimno. W Pińsku i Brześciu nad Bugiem **wiatry dochodziły do 10 m. na sekundę.** Szczególnie na południu kraju wiatry dochodziły **do siły huraganowej.** W wielu miejscach **huragan wywrócił słupy telegraficzne.** Na szlaku kolejowym **Sobów-Rozwadów pod Sandomierzem zostało przewróconych 76 słupów telegraficznych na przestrzeni kilku km.** Wskutek tego w wielu miejscach **wstrzymano ruch kolejowy.** Również między Koluszkami a Łodzią **huragan wywrócił wiele słupów telegraficznych i telefonicznych.** Opóźnienia pociągów dochodziły w niektórych dyrekcjach **do 6 godzin.** Huragan dał się głównie odczuć **w województwie lwowskiem, krakowskiem, stanisławowskiem, oraz dyrekcji radomskiej. Pociąg osobowy ze Lwowa przyszedł w dniu dzisiejszym z 5-godzinnem opóźnieniem.** Wskutek huraganów są dosyć poważne straty.

Na terenach zawalonych słupami brygada robotników pracuje bez przerwy nad ich uprzątnięciem. Pim zapytany o prognozę na najbliższe dni oświadczył: Chwyciły wprawdzie raptowne mrozy, że jednak fala mrozu, idąca od Rosji nie jest zbyt ostra (w swem źródle zaledwie 16 stopni mrozu), **więc silnych mrozów nie trzeba się obawiać.** W dodatku fala ta na południowym wschodzie spotkała się **z ciepłą falą i odrazu osłabła.** Spotkanie się tych dwu fal **wywołało zawieje śnieżne.** Znaczne oziębienie spowodowane wschodniemi wiatrami **uważać należy za przejściowe.** Nawet na Wschodzie kraju termometr nie spada poniżej 11 stopni.



**PO MEKSYKAŃSKU.**

**Nowy Jork,** 8 lutego. (AW) Podczas przemowania urzędowania **przez nowowybranego burmistrza miasta meksykańskiego Altamira, na salę, w której odbywała się uroczystość, wdarł się nieznany mężczyzna i celnymi strzałami położył trupem na miejscu byłego i nowego burmistrza. Szczegóły i motywy tej zbrodni nie zostały dotychczas wyjaśnione.**

**SCHOBER OPUŚCIŁ RZYM.**

**Rzym.** 8 lutego. (PAT) **Kanclerz Schober opuścił Rzym.**

—o—



**FEJLETON „GAZ. POR." z 10. II. 1930.**

## Z TEATRU.

**„Panienka z dyplomacji", komedja w 3 aktach Y. Miranda. Występ Antoniego Fertnera.**

W ciemnym i zamglonym Lwowie rozjaśniło się nagle. Cóż się stało? Spadł biały, puszysty śnieg i przyjechał Antoni Fertner. Dziwnym trafem zeszły się te dwa radosne wypadki i odrazu zmieniła się fizjognomja miasta, w której przeważał do tej pory kolor szary. Taki to już jest dziwny człowiek ten pan Antoni, że gdy się zjawi, zaraz się robi jaśniej na świecie. Serce tego latarnika polskiego teatru, to kryształowa lampa humoru, którą obnosi wśród smutnych ludzi, darząc ich dobrodziejstwem śmiechu.

Jeśli wracać, to nad ranem,
Jeśli grać, to nie z szulerem,
Jeśli spić się, to szampanem,
Jeśli śmiać się, to z Fertnerem.

Ile razy zobaczę na scenie lubą, kochaną gębę Antosia, ile razy zachłysnę się ze śmiechu niezrównanymi kawałami jego mimiki, gestykulacji i akcentu, popadam w jakąś niefrasobliwość serca i umysłu, która mię się trzyma przez dni kilka. Rozbrajający jest ten kochany aktor siłą komiczną swych kreacyj, nawet tem rozkosznem nieraz przeciąganiem karykaturalnej linji typu czy sytuacji.

Bo to robi w pięknym celu,
Abyś śmiał się przyjacielu.

U pana Antoniego powinni się leczyć wszyscy ludzie, chorujący na spleen, melancholję, hipohondrję i zatwardzenie serca lub kieszeni, bo humor tego aktora płynie ze serca i ma w sobie pierwiastki dobroci. Jestem pewny, że Fertner nie potrafiłby zagrać złego człowieka, choćby mu płacono tysiąc złotych od występu. I kto go zna bliżej, ten wie, że takim jest na scenie, jak w życiu i w tem leży tajemnica bezpośredniości jego talentu aktorskiego. Tyle słów na powitanie drogiego gościa, który pokochał Lwów i co roku przywozi nam piękny gościniec szczerozłotego śmiechu.

Czas mi teraz wrócić do „Panienki z dyplomacji".

Czy kobieta potrafi być dyplomatką? Oho! jeszcze jaką. Posiada już w swej naturze to wszystko, co jest potrzebne do tego trudnego zawodu: spryt, kłamstwo, elokwencję, talent maskowania się, intrygowania i brania na kawał porządnych ludzi. Najlepiej czuje się w gabinecie, łatwo przyzwyczaja się do upadania i niejedna już z nich była podsekretarzem stanu.

W jedno tylko wątpię: czy potrafi dotrzymać tajemnicy urzędowej? Panienka z komedji Miranda potrafiła i to także, a że natura dała jej piękną buzię i małe nóżki, wodzi na sznurku ministrów, szefów sekcji i nawet czarnego króla afrykańskiego, który chciał by jej udowodnić czarno na białem, że tylko murzyni umieją kochać. Typowa francuska komedja, w której z nieporównanym wdziękiem wydrwiwa się wszystko i wszystkich, ściągając wielkości na ziemię i odkrywając pod maską dostojności drobne, czysto ludzkie przywary i namiętności. Tylko Francuz potrafi z taką zadziwiającą lekkością dotykać najbardziej drażliwych strun, ukrywając się za tarczę uśmiechu, tylko Francuz, doskonały szermierz scenicznego djalogu umie drasnąć a nie zranić do krwi, wydrwić a nie obrazić. Polak, za komedję o podobnej treści przesiedziałby się w kozie, wraz z dyrektorem teatru, który ją wystawił. Nikt nam jednak nie zabroni doszukiwać się w komedjach Miranda pewnych analogji z naszymi stosunkami, choć o napewno nie było zamiarem francuskiego autora. Po prostu wszystko na świecie się powtarza tak u góry wśród ministrów, jak i u dołu wśród filistrów, a od wielkości do śmieszności jest tylko jeden skok zajęczy. Grano komedję w doskonałem tempie. Humor Fertnera udzielił się wszystkim współgrającym. Szalała scena i widownia i tyle śmiechu dawno nie było w Teatrze Małym. Wdziękiem swego młodziutkiego talentu zajaśniała znów jak motyl w słońcu, Zofja Barwińska. Peszyńska dała doskonały typ charakterystyczny, po którym zaraz poznaliśmy szkołę Fertnera.

Farsowym małpikrólem był Berski i stanowczo nie grał tak strasznie jak wyglądał, bo jest aktorem pożytecznym i pali się do sceny, jak panienka do filmu. Młodzieńcza sylwetka Poboga i piękna dykcja tego coraz ładniej rozwijającego się artysty, zawsze robią najmilsze wrażenie na scenie. Komplementem dla Czajkowskiej i Dobrzańskiego kończę sprawozdanie z komedji, która napewno wiele radości sprawi Lwowianom. Czasy są ciężkie — na gwałt trzeba nam śmiechu.

**Henryk Zbierzchowski.**

# Co Nissan, to nie Dunin! Burza od Wschodu w edycji riazańsko-lwowskiej. Kłopoty głośnej autorki z niesumienną imienniczką

Lwów, 9. lutego.

(—) Autorkę powieści „Burza od Wschodu" **p. Marję Dunin - Kozicką** spotkała niespodzianka w postaci

**imienniczki,**

która podszywając się pod jej nazwisko, dopuściła się **szeregu wyłudzeń, narażając ją na przykrości.** P. Dunin-Kozicka nakładem Krakowskiej Spółki wydawniczej wydała pierwszą część swej powieści pt. **„Burza od Wschodu"**, a obecnie ma w przygotowaniu część drugą.

## Jeżeli pan udzie'i ży'a...

W połowie listopada ub. r. otrzymała naraz p. Marja Dunin-Kozicka **pismo z Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie** z zawiadomieniem że w połowie listopada zgłosiła się do Dyrekcji tego Zakładu **niejaka Marja Kozicka z domu Nissan** i przedłożywszy

**rękopis II. części**



**powieści p. t. „Burza od Wschodu"**, zaproponowała Zakładowi wydrukowanie tej powieści z tem, **że następnie napisze jeszcze trzecią i czwartą część.** Oświadczono jej, że **po zapoznaniu się z przepisanym na maszynie rękopisem,** o ileby zbyt drogo za niego nie żądała, **ewentualnie zostanie spisany**

**kontrakt.**

Wówczas przybyła zażądała **zaliczki w kwocie 300 zł.** na koszta przepisania rękopisu, na co jej oświadczono, że zaliczkę żądaną może otrzymać jedynie za przedłożeniem

**weksla z dobrymi podpisami.**

Nissan - Kozicka udała się wtedy do **p. Izaaka Löwensohna,** dyrektora firmy Schayer, przy pl. Smolki 5, uchodźcy rosyjskiego i wiceprezesa Komitetu pomocy uchodźcom Rosji i przedstawiwszy mu całą sprawę z rękopisem, **powiedziała, że była już u prof. dra Węgłowskiego, który skierował ją do niego z tem, że o ile on zażyruje, to i profesor zażyruje.** P. Löwensohn

**w najlepszej wierze**

weksel podpisał, poczem p. Kozicka **zostawiwszy mu rękopis,** udała się rzekomo **do prof. Węgłowskiego, a niebawem powróciwszy, oświadczyła, że** prof. Węgłowskiego nie mogła zastać

**i zabrała swój rękopis.**

Z wekslem udała się do Zakładu Ossolińskich, gdzie jej **wypłacono gotówkę w kwocie 250 zł.**

## Chyba nie do mnie?!

Równocześnie prawdziwa p. Kozicka dostała **cały szereg listów z Warszawy,** a mianowicie od Prezesa Komitetu pomocy uchodźcom z Rosji **p. Lielnchi na,** a dalej od członków tego Komitetu **p. Ołtuszewskiego i Sitilika,** ze Nissan-Kozicka pod pretekstem wydania dalszej części „Burzy od Wschodu" **wyłudziła od nich weksle na łączną kwotę 2.000 zł.**

Pozatem doszło do wiadomości p. Kozickiej, że **jej imienniczka pobrała również większe kwoty od ks. Około Kułaka, prezesa Polskiego chrześcijańskiego Towarzystwa pomocy uchodźcom z Rosji w Warszawie,** od **arcybiskupa Roppa i td.**

**jako repartjantka.**

## W zacisznym Łucku.

Na podstawie doniesienia p. Marji Dunin - Kozickiej wydział śledczy we Lwowie zwrócił się **do policji warszawskiej,** celem stwierdzenia podanych faktów i istotnie nadeszła odpowiedź potwierdzająca, wobec czego **przedwczoraj dokonano**

**aresztowania**

**Marji Nissan - Kozickiej,** która mieszkała w Łucku, przy ul. Monopolowej 3, wraz z swym mężem Franciszkiem, urzędnikiem skarbowym. Sprowadzona do Lwowa Marja Nissan-Kozicka, podała, że **liczy lat 41, jest**

**wyznania prawosławnego, pochodzi z guberni riazańskiej.** Dnia 3 stycznia powróciła z mężem i dzieckiem w drodze wymiany z Rosji do Polski, a przedstawiwszy się ks. Około Kułakowi, jako **lekarka, otrzymała od niego 200 zł. na zakupno narzędzi medycznych.** Pozatem podobnie jak inni repartjanci, otrzymała o drożnych komitetów i osób

**zasiłki.**

Przesłuchana przyznała się **do pobrania kwoty zł. 250 w Ossolineum na podstawie weksla,** oświadczając, że istotnie zamierzała wydać pisaną przez siebie powieść pt. „Burza od Wschodu" **a weksla nie wykupiła z powodu braku pieniędzy.** Pieniądze pobrane **zużyła na życie,** a częściowo na przepisanie manuskryptu.

Tymczasem wywiad policyjny stwierdził, że Nissan-Kozicka

**podszywając się**

pod nazwisko autorki „Burzy od Wschodu", p. Marji Dunin - Kozickiej, pod pretekstem wydawnictwa dalszej części „Burzy od Wschodu", **naciągnęła szereg osób, wobec czego pod zarzutem zbrodni oszustwa odstawił ją wczoraj do więzienia karnego.**



# Sensacyjne zabójstwo w Warszawie.

## Rewelacyjne szczegóły w sprawie bojowca Sieczki.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 8. lutego. (st). Wczoraj o godz. 10. wieczorem w kawiarence przy ul. Targowej 27 na Pradze siedziało przy stoliku pięciu mężczyzn: **Julian Pawłowski,** flaczarz, jego brat **Jan,** inkasent na targu świńskim, towarzysz ich, znany pod pseudonimem **„Kędziorek",** oraz 2 towarzyszy, których nazwiska narazie nie ustalono. Nagle otworzyły się drzwi i **weszli 2 mężczyźni, którzy podeszli do stolika flaczarzy.** Po krótkiej rozmowie, dwaj nieznajomi, którzy — jak się potem okazało — przyjechali taksówką, **wyszli z kawiarni, a po chwili wrócili w towarzystwie niejakiego Franciszka Sieczki, bojowca, b. agenta policji politycznej.** W tej chwili rozległ się **huk,** padło około 10 strzałów, **Franciszek Sieczko padł martwy na ziemię, z kulami w czole i biodrze.** Ciężko ranny został również **Julian Pawłowski.** — Wybuchła **panika, z której skorzystali inni uczestnicy zajścia i zbiegli.** Wiadomość o zamordowaniu Sieczki wywołała w całem mieście **wielkie wrażenie.**



Dzisiejszy „Wieczór Warszawski", omawiając tę sprawę, pisze co następuje: Według zebranych nowych szczegółów, **osoba Sieczki zarysowuje się zupełnie wyraźnie i niezwykle wymownie.** Zabity wczoraj na Pradze bojowiec Sieczko, 37 lat, szczupły, wysoki, wygolony brunet, **już od wczesnych lat odznaczał się swoją krewkością i śmiałością.**

W czasie, gdy był wywiadowcą lotnej brygady urzędu śledczego, **nazwisko Sieczki było dosyć głośne, gdyż w różnych ulotkach, które krążyły po kraju po zaginięciu gen. Zagórskiego, porwaniu Adolfa Nowaczyńskiego i po pobiciu red. Mostowicza, wymieniany był jako jeden z tych, którzy brali udział w tych napadach.** Szczególnie w czasie napadu na Nowaczyńskiego w przeddzień święta Bożego Narodzenia w 1927 r., gdy go porwano na ul. Złotej i wywieziono na Glinianki, podczas bicia ktoś z tej bandy krzyknął: **„Franek dosyć, teraz zrobimy z nim koniec"** i zaczęli wlec Nowaczyńskiego do przerębli, spłoszeni jednak krzykami przechodniów, zbiegli. Podczas konfrontacji Nowaczyński **widział Sieczkę stojącego obok swego zwierzchnika Kowalskiego.** Był on już wtedy ubrany elegancko, a nie tak, jak przedtem. W jakiś czas potem **przeniósł się ze służby śledczej na stanowisko właściciela restauracji w halach targowych na Żelaznej Bramie,** która to restauracja prosperowała zupełnie dobrze, a później jeszcze postarał się o drugie intratne miejsce i zapisał się do sekcji flaczarzy przy rzeźni miejskiej. Wreszcie **padł od kuli przeciwników.** Zabójstwo Sieczki mimo energicznego dochodzenia jest na razie **okryte ścisłą tajemnicą,** nikogo dotąd nie aresztowano. Wobec tego **trudno zbadać, co było przyczyną tego krwawego zabiegu.** Sieczko nieraz po pijanemu odgrażał się, że bardzo dużo wie i wielu może wsypać na całe życie. Są więc bardzo słuszne przypuszczenia, że to mu najwięcej zaszkodziło. I tu właśnie należy szukać przyczyn morderstwa. Sieczko pozostawił bezdzietną żonę.



Dzisiejszy **„ABC"** podaje: Śledztwo w sprawie morderstwa toczy się. **Opinja publiczna przypisuje do niego ogromną wagę,** gdyż nazwisko Sieczki głośne było w ostatnim czasie w związku z różnemi tajemniczemi sprawami. Oto co pisze o Sieczce dzisiejszy **„Robotnik":** „Należy przypomnieć, że **nazwisko Sieczki było w ostatnich latach dosyć głośne.** Mianowicie w różnych ulotkach, które krążyły po Warszawie po zaginięciu gen. Zagórskiego, po porwaniu Nowaczyńskiego i pobiciu red. Moskowicza, Sieczko był wymieniany jako jeden z tych, którzy brali udział w tych sprawkach. P. minister sprawiedliwości Dutkiewicz, oraz podwładne mu władze sądowo-śledcze mają obecnie **wdzięczne zadanie wyświetlenia wczorajszej zagadkowej zbrodni i uchwycenia nitki, która doprowadziłaby może nietylko do kłębka, ale do kłębowiska.** — Sieczko przez jakiś czas pracował w urzędzie śledczym, skąd został wydalony".

## Na marginesie żydowskiej konferencji gospodarczej.

**Lwów,** 9. lutego.

Na uwagi, zamieszczone przezemnie w „Gazecie Porannej“ pod powyższym tytułem (słowo „sjońskiej“ nie pochodzi od podpisanego), odpowiada onegdajsza „Chwila“ w artykule, który jednak absolutnie nie odpiera podniesionych zarzutów.

Chyba jest jasną różnica między konferencją, zwołaną przez reprezentacje **wszystkich** stronnictw z inicjatywy jednej partji a konferencją, którą zwołuje i zupełnie przygotowuje jedno tylko stronnictwo, zapraszając na nią po ułożonym programie i skończonych przygotowaniach inne stronnictwa i związki.

Jeszcze mniej jest przekonującem to, co „Chwila“ pisze o p. Strzeleckim i o odpowiedzialności radnych sjońskich za nadmierne budżety gminy miasta Lwowa i gminy wyznaniowej.

P. Strzelecki z pewnością ma swoje walory. Ale jest faktem, że przez swoje nadmierne wydatki i swą nieopatrzną gospodarkę naraził ludność na ogromne obciążenie podatkowe, a miasto na uciążliwe zadłużenie.

Może być, że p. Strzelecki jest człowiekiem „szerszych widnokręgów“. Ale widocznie nie wystarcza to, aby być dobrym gospodarzem. Najlepszy dowód stanowi obecny stan finansowy gminy.

W sprawach gospodarczych nie można mierzyć „sił na zamiary“.

Twierdzenie, jakoby za budżet i podatki nie był odpowiedzialny komisarz, lecz tylko Rada, jest wprost niepoważne.

Wprawdzie Rada uchwala podatki i wydatki, ale prawie wyłącznie na wniosek komisarza. Tak samo, jak za finanse państwa jest odpowiedzialny nie Sejm, lecz minister finansów, — jest za finanse miasta odpowiedzialny przedewszystkiem Prezydent miasta, względnie Komisarz. Jeżeli uchwały Sejmu lub Rady godzą w równowagę finansową Państwa wzgl. gminy, jest obowiązkiem ministra, a odnośnie do gminy Prezydenta lub Komisarza zrezygnować z urzędu. Inaczej ponosi pełną odpowiedzialność za skutki.

Ale bynajmniej nie twierdzę, aby Rada przyboczna p. Strzeleckiego nie ponosiła współodpowiedzialności za jego gospodarkę.

Owszem, wskutek tej współodpowiedzialności zaznaczyłem, że nie słyszało się nic o opozycji lub proteście radnych sjońskich przeciw nadmiernym wydatkom p. Strzeleckiego.

Może być, że głosowali przeciw budżetowi, ale takie głosowanie ma znaczenie czysto demonstracyjne, a decyduje fakt, że radni sjońscy nie sprzeciwiali się proponowanym przez p Strzeleckiego wydatkom. Bo skoro są poczynione wydatki, nadmierny budżet jest tego nieuniknionem następstwem.

Może być, że są ludzie, którzy zachowują p. Strzeleckiemu dobrą pamięć. Podatnicy — oczywiście także żydowscy — uginając się pod podatkami jego gospodarką spowodowanemi, wdzięczni mu za nie nie są, a za podatki te radni sjońscy są współodpowiedzialni.

Że sjoniści są też odpowiedzialni za budżet Rady wyznaniowej, który jest wynikiem ich gospodarki w czasie komisarjatu dra Allerhanda, nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Na tem kończę dyskusję w tej sprawie. **R. S.**



## Wypędzał djabła z żony...

**PONURA SCENA NA CMENTARZU WIEJSKIM.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 8 lutego. (st) We wsi Koszelewy w pow. działdowskim na Pomorzu zaszedł następujący wypadek: Z powiatu lubawskiego przybyła do wsi Koszelewy **wróżka, która objawiła jednemu z mieszkańców wioski,** że własna jego żona opętana jest przez djabła i podała sposób, **jakim należy z niej tego djabła wypędzić.** Stosując owe metody, mąż zaprowadził nieszczęsną „opętaną“ w nocy na cmentarz kościelny pod krzyż misyjny **i obnażoną do pasa jął kropić święconą wodą, jednocześnie okładając kijem tak długo, aż jęki ofiary obudziły księdza.** — Proboszcz przekonany, że na cmentarzu dopełnia się **jakieś morderstwo,** zawiadomił policję. Rzecz wyjaśniła się, **ale niestety zapóźno.** Poraniona i posiniaczona kobieta **tego dnia jeszcze umarła.** Gdy wiadomość o tem rozeszła się po okolicy, **gromada ludzi pod przewodnictwem organisty udała się do mieszkania, w którem czasowo przebywała wróżka, domagając się wydania „wróżki“.** Ale wróżka zdołała już zjednać sobie gorących zwolenników i poufnych pacjentów. **Wywiązała się więc bójka między stronnikami a przeciwnikami czarownicy.** Wybito kilka szyb w oknach, połamano sprzęty domowe itd. Dopiero interwencja policji położyła kres awanturze











FEJLETON „GAZ. POR.“ z 10. II. 1930.

MICHAŁ ULAM. 6

## Moje wrażenia z Ameryki.

(Ciąg dalszy).

Elektryczne lokomotywy wyciągają pociąg przez tunel poza miasto i tam dopiero następuje zamiana na lokomotywę parową. Dworce te tworzą same dla siebie małe miasta. W każdym znajduje się urząd pocztowy i telegraficzny, kilkanaście restauracyj, kilkadziesiąt sklepów, w których można kupić dosłownie wszystko. Portjerów kolejowych nie widzi się zupełnie. Kto chce się dostać na peron, musi przejść przez automatyczny krążek, który otwiera przejście dla jednej osoby dopiero po wrzuceniu 5 centów. Nikt tu nie kontroluje nikogo, chyba każdy sam siebie. Również do pociągów dalekobieżnych dostęp jest otwarty dla wszystkich i dopiero w czasie podróży konduktor przeprowadza kontrolę biletów.

Komunikacja w mieście odbywa się kolejami podziemnemi i nadziemnemi, prowadzonemi na słupach żelaznych i mostach wiszących, wreszcie autobusami i dorożkami samochodowemi.

Jednem z najpiękniejszych muzeów jest Metropolitan, gdzie zebrane są dzieła sztuki przeważnie zakupione w Europie i to w wielkiej części dary obywateli amerykańskich. Muzeum przyrodniczo - historyczne daje rzut oka na całokształt stosunków w kraju. Bibljoteka narodowa, mieszcząca się we wspaniałym gmachu z marmuru, posiada olbrzymi księgozbiór, oraz z przepychem urządzone sale i czytelnie. Jest tu miejsce dla 2.500 czytelników i podkreślić trzeba, że miejsca te są stale obsadzone.

W bibljotece są książki we wszystkich prawie językach. Niestety, daremnie szukałem tam literatury polskiej. Jest jeszcze bibljoteka Morgana, na razie w prywatnem posiadaniu, ale dostępna dla publiczności. Jest to zbiór cennych rękopisów i dzieł, jak również dzieł sztuki.

Z teatrów największy jest jest Metropolitan Opera. Jest to budynek stary, o brzydkiej architekturze, bardzo wielki, daje jednak przedstawienia pierwszorzędne. Na utrzymanie tej opery łożą pieniądze miljonerzy amerykańscy. Zespół artystyczny bardzo dobry. Opery wystawiane są w tym języku, w jakim zostały napisane. Dla każdego języka oczywiście jest odrębny zespół.

Sale koncertowe są bardzo duże, ale urządzone bez smaku.

Ulica Broadway jest główną siedzibą wszystkich kinoteatrów nowojorskich. Skoro przybędzie się tam wieczorem, ma się wrażenie, iż jest jaśniej, niż w dzień, tyle reklam świetlnych. Kina nowojorskie są przeważnie przerobione z sal starych teatrów. Nowe są dwa: firma Paramount wybudowała olbrzymi kinoteatr, w którym może znaleźć pomieszczenie 3.500 osób, urządzony z wielkim przepychem. Inna firma prześcignęła jeszcze poprzednią i wybudowała salę kinową na 6.000 miejsc, którą w razie potrzeby można powiększyć do 8.000. Wstęp kosztuje 1 dolara. Za tę cenę ma się przedstawienie kinowe i rewje.

Reklamy świetlne są pozatem rozsiane po całem mieście, jednak skupiają się głównie w dzielnicy kinowej.

W ostatnich czasach wybudowano cały szereg nowych dużych drapaczy, mieszczących wspaniałe rezydencje klubów, w których koncentruje się właściwe życie Amerykanina.

Nocne lokale mają zupełnie inny charakter, niż u nas. Jednym z najelegantszych jest Lido, wielka sala pomalowana na czarno, muzyka bardzo dobra, ludzie tańczą przy sodowej wodzie, o ile naturalnie ktoś nie przyniesie z sobą whisky, co się przeważnie dzieje. (C. d. n.)

## DLACZEGO?

### O „szybkości“ poczty lotniczej.

**Lwów,** 9. lutego.

Reklama poczty lotniczej jest potrzebna. Jest to bądź co bądź nowy środek komunikacji i wymaga wprowadzenia. Ale reklama skuteczna musi być **prawdziwa.** W danym wypadku jej główny argument tworzy **szybkość.** Koszt przesyłki jest wprawdzie droższy, ale zato zyskuje się na czasie.

Tak twierdzi reklama. Warszawską ekspedycję naszego pisma skierowaliśmy wobec tego przez pocztę lotniczą. Wkrótce zaczęły napływać **skargi i reklamacje** na spóźnione doręczanie przesyłki. Odnieśliśmy się do agencji, która przeprowadza jej rozdział w Warszawie i cóż się okazało? Że przesyłka lotnicza, która **w południe przybywa do stolicy, dostaje się do agencji wieczór, a nierzadko dopiero nazajutrz rano.**

Niech nam wolno będzie zapytać to przedsiębiorstwo, anonsujące uparcie swą szybkość i sprawność: **co to wszystko warte?**



## Oświadczenie.

W związku ze śmiercią żony mojej śp. Kazimiery rozszerzają pewne osoby nikczemne plotki usiłujące szkodzić mi w opinji ludzkiej.

Oświadczam, że autorów tych zmyślonych potwarzy będę ścigał w drodze sądowo-karnej.

Z poważaniem
**Dr. Kazimierz Lewandowski**
Lwów, pl. Halicki 7.

Lwów, dnia 7./II. 1930. 1731





## Dokąd tak spieszno?

### Po kupony konkursowe „Gazety Porannej“.

**Lwów,** 9. lutego.

P. X. spotyka na ulicy p. Y, pędzącego co tchu:

— Dokąd tak śpieszysz? — pyta, zatrzymując go niemal przemocą.

— Daj mi pokój, nie mam czasu — odrzuca zagadniony — spieszę do Administracji „Gazety Porannej“.

— Cóż ci tak spieszno, przecież się nie pali?

— Owszem, pali mi się. Czy nie czytałeś we wczorajszym numerze, że w konkursie karnawałowym **mogą brać zarówno udział Czytelnicy, jak i Czytelniczki** tego popularnego pisma?

— No tak, ale to dla mnie nie nowina. Wszak było to zapowiedziane od początku. To też **na równi z moją żoną zbieram pilnie kupony** i obydwoje, każde na własną rękę, poślemy je następnie, aby wziąć udział w turnieju o nagrodę. Umówiliśmy się, że jeżeli ja wygram, to premja, która mi przypadnie w udziale ofiaruję jej jako prezent na imieniny. Czysty zysk!

— A widzisz i ja myślę podobnie! Któż z nas niema jakiejś niewiasty, której chciałby uczynić jakąś miłą niespodziankę? Ale brak monety staje zwykle na przeszkodzie urzeczywistnieniu tych chęci. Lecz powiem ci otwarcie, że przypuszczając, iż tylko Czytelniczki „Gazety Porannej“ mogą wziąć udział w konkursie, nie czytałem już później **artykułów, w których były wyjaśnione bliższe warunki i dla tego zaniedbałem wycinania kuponów.** Aż dopiero wczorajszy numer „Gazety Porannej“ był dla mnie jakby rewelacją. **Niestety, nie posiadam już wszystkich numerów „Gazety“, zawierających kupony konkursowe. Biegnę zatem do Administracji, aby uzupełnić braki i móc stanąć do konkursu na równi z innymi.**

— Teraz rozumiem twój pośpiech. Bo zapewne po wczorajszem wyjaśnieniu, znajdzie się więcej takich, jak ty, obawiasz się zatem, aby nie zabrakło odnośnych numerów, nieprawdaż?

— Tak, tak — wykrzyknął p. Y. i pośpieszył czem prędzej w kierunku Chorążczyzny.

—o—



## SPOSOB NA TESCIOWĘ

### TRAGIFARSA w 5 obrazach F. KLEINMANNA i NEMA.

I.

**Pragnąc, pozbyć się teściowej,**
**Co mu zatruwała życie,**
**Pan Gzyms znalazł sposób nowy,**
**Jaki, zaraz zobaczycie.**






II.

**Lwów ma stację, radjo w modzie,**
**Każdy dom ma taki gracik.**
**Dnia pewnego więc w „Anodzie“**
**Kupił sobie aparacik.**

III.

**Zapalony w przedsięwzięciu,**
**Jak grać zaczął pełen weny,**
**To teściową po dniach pięciu**
**Doprowadził do migreny.**





IV.

**Dzień i w nocy grał bez przerwy,**
**Że od pisków i łoskotów**
**Babie się popsuły nerwy**
**I za miesiąc Smok był gotów.**

# Samobó stwo w płomieniach

**TRAGICZNA ŚMIERĆ ZNAKOMITEJ TANCERKI.**

(Do ryciny na str. 1).

**Lwów**, 9. lutego.

(=) Donieśliśmy w swoim czasie o

**niezwykłem samobójstwie**

niejakiej pani **Kemeny**, wdowy po miljonerze, zamieszkałej w Kaszawie. Nieszczęśliwa ta kobieta, nie mogąc przeboleć **śmierci ukochanego męża,**

**oblała się naftą**

**i spłonęła niby pochodnia Nerona...**

W podobny sposób, choć z innej przyczyny, pozbawiła się życia **młoda i piękna artystka nowojorska, miss Ewelyn Taylor.**

Miss Taylor była znakomitą

**tancerką**

i przez kilka lat **opływała w dostatek.** Przed rokiem jednak zapadła na

**ciężką i chroniczną chorobę,**

która zmusiła ją do przerwania występów. W międzyczasie jej środki pieniężne **wyczerpały się** i przyzwyczajona do zbytkownego życia artystka stanęła przed **widmem zupełnej nędzy.**

Wprawdzie mogła się zwrócić z prośbą o pomoc do licznych przyjaciół i znajomych, czy też wreszcie kolegów zawodowych, lecz na to była za **dumną...**

Zamiast się upokorzyć, wolała wybrać

**śmierć.**

Korzystając z nieobecności służącej, **oblała się benzyną i podpaliła.** Pokojówka wróciła jednak wcześnie i ujrzała, ze sypialnia, w której znajdowała się jej pani,

**tonie w płomieniach.**

Zaalarmowana telefonicznie straż pożarna, lecz wszelka pomoc okazała się **spóźnioną.** Pożar wprawdzie ugaszono, lecz biedna artystka **skonała niebawem** wskutek licznych poparzeń...

Rycina nasza przedstawia **kilka momentów** tej tragicznej historji.




**V.**

**„Czemuś Gzyms tak wesół, czemu,**
**Odkąd pasje masz radjowe?“**
**„Wiwat radjo! dzięki niemu**
**Uziemiłem swą teściowe“....**



# Aljechin mistrzem światowym gry w szachy

**13 ZWYCIĘSTW, 2 REMIS I ANI JEDNA KLĘSKA!**

**Lwów**, 9. lutego.

(=) Jak już krótko donieśliśmy w rubryce telegramów — wielki międzynarodowy turniej szachowy w San Remo **onegdaj zakończył się.** W ostatniej rundzie (piętnastej) zdobył Aljechin

**trzynaste zwycięstwo,**

tym razem nad **Grauem,** nowicjuszem w turniejach międzynarodowych. Tem zwycięstwem podniosł Aljechin swój stan posiadania **do 14-tu punktów** i oddzielił się od swych kolejnych następców bardzo wielkim dystansem.

W piętnastu partjach zwyciężył Aljechin **zupełnie 13 razy,** a tylko dwom jego przeciwnikom, **Bogoljubowi i Spielmannowi udało się uzyskać wynik nierozstrzygnięty.** 13 zwycięstw, 2 remis i ani jedna klęska, oto bilans niesłychanego sukcesu Aljechina na terenie międzynarodowym. Historja gry w szachy ostatnich dziesiątków lat zna tylko nieliczne wypadki takich **„rekordów“.** O ile nas pamięć nie zawodzi — tylko **Lasker i Spielmann** mogli się kiedyś poszczycić podobnemi zwycięstwami. Z tem większem zainteresowaniem oczekiwać należy

**ponownej walki**

o mistrzostwo tym razem z Capablancą.

Drugim z kolei zwycięzcą w San Remo jest

**Niemcowicz,**

który swego najgroźniejszego przeciwnika **Rubinsteina** z trudem tylko pokonał.

**Rubinstein**

z 10-ciu punktami zajmuje trzecie miejsce.

**Bogoljubów**

był — jak zwykle — **w bardzo chwiejnej formie;** zwyciężył kilku znakomitych przeciwników, a został pokonany przez kilku graczy **zupełnie słabych.** Uzyskał on czwarte miejsce. Piątym był

**Anglik Jates,**

który tym razem grał znacznie lepiej, niż na poprzednich turniejach.

# KRONIKA

**9** LUTEGO Niedziela Apol. nji

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:
Niedziela, 9-go lutego o godzinie 3.30 „Jak się bawić to się bawić".
Niedziela, 9-go lutego o godzinie 7.30 „Księżniczka Chicago" gośc. wyst. Elny Gistedt; zniżki ważne.
Poniedziałek, 10-go lutego o godz. 7.30 „Maman do wzięcia"; tani dzień, ceny zniżone.
Wtorek, 10-go lutego o godzinie 7.30 „Pajace" i balet „Postój kawalerji".

TEATR MAŁY:
Niedziela, 9-go lutego o godzinie 3.30 „Mirla Efros" gośc. wyst. W. Siemaszkowej; ceny zniżone.
Niedziela, 9-go lutego o godzinie 7.30 „Mirla Efros" gośc. wyst. W. Siemaszkowej. Zniżki ważne.
Poniedziałek. 10. lutego o godz. 7.30 „Panienka z dyplomacji" gośc. wyst. A. Fertnera. Zniżki ważne.
Wtorek, 10-go lutego o godzinie 7.30 „Panienka z dyplomacji" gośc. wyst. A. Fertnera — zniżki ważne.

*

REPERTUAR TEATRU „GONG".
Niedziela, „Kochanie zdejm maskę". Dwa przedstawienia o g. 7.30 i 9.30.

—o—

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.
Wtorek, 11. lutego: Elsa Ungerfeld, Pianistka.
Piątek, 14. lutego: XVI. Mistrzowski Koncert abonamentowy — Stanisława Szymanowska, pieśniarka.
Wtorek, 18. lutego: XVII. Mistrzowski Koncert abonamentowy — Józef Szigeti, skrzypek. 1688-2

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:
APOLLO: „Śpiewający Błazen" z Al Jolsonem.
CASINO: „Kobieta na Księżycu".
CHIMERA: „Erotikon".
COLOSSEUM: „Kontra Banda" i wesoła komedja.
FATAMORGANA: „Najparadniejsza parada".
GRAŻYNA: „Chata wuja Toma".
KOPERNIK: „Klara Bow „Ulubienica załogi".
LEW: „Noce szalone, noce miłosne".
LUNA: „Pułk Śmierci".
MARYSIEŃKA: Klara Bow „Ulubienica załogi".
OAZA: „Skrzydła".
PALACE: „Na froncie nic nowego" i „Miłostki kapitana Lasha" filmy dźwiękowe.
PASAŻ: „Rin-Tin-Tin w krainie srebrnych lisów".
PAN. „Burza nad Azją".
POLONJA: „Kobieta z raju Lolszewickiego".
PROMIEŃ: „Miłość Beduina".
STYLOWY: „Burza nad Azją"
UCIECHA: „Lady Hamilton".



—*—

*Wiadomości teatralne.*

Uroczysty **poranek** niedzielny w Teatrze Małym — ku czci Ojca św. Piusa XI — pomimo ożywionego sezonu karnawałowego, wywołał serdeczny odruch i żywe zainteresowanie **poważną** tą manifestacją uczuć katolickich. Komitet informuje, że bilety w niedzielę będą do nabycia tylko w kasie Teatru Małego od g. 10-tej. Nader interesujący program dopełnia wzmianka, że solo barytonowe „Kantacie" ks. Chlondowskiego wykona p. Zygmunt Ziołowski, członek „Chóru Technickiego", a w przepięknem „Trio" Glinki — obok pani Stefy Pawińskiej. partję skrzypcową odegra dr. Karol Haisig.

**Popołudniówkę** dzisiejszą w Teatrze Wielkim wypełni wesoła rewja W. Raorta „Jak się bawić to się bawić", nader urozmaicona, składająca się z 14 numerów, z których każdy daje pole do popisu najlepszym siłom naszej komedji, opery, operetki i baletu. Ceny miejsc najniższe.

**Ostatni występ Elny Gistedt,** nieporównanej divy operetki warszawskiej odbędzie się dziś wieczorem w Teatrze Wielkim w najnowszym „szlagierze" operetkowym „Księżniczka Chicago" Kalmana. Znakomita artystka, która może świecić jako gwiazda pierwszorzędna na największych scenach europejskich, wnosi na scenę niedoparty wdzięk egzotyczny i zasób **oszałamiającego** temperamentu, który porywa widzów. W jej interpretacji miss Loyd jest nietylko rozkapryszoną miljarderką, ale przedstawicielką młodej rasy, przed której żywiołową zdobywczą siłą ukorzyć się musi przestarzała cywilizacja Europy. Prawdziwa rewja najmodniejszych toalet, które podnoszą urodę czarującej divy, zainteresuje wszystkie panie lwowskie. Ceny miejsc nie są podwyższone — zniżki ważne.

**Dziś dwa pożegnalne występy Wandy** Siemaszkowej w „Mirli Efros" Gordina w Teatrze Małym, o godz. 3.30 popołudniu po cenach zniżonych, oraz o godz. 7.30 wieczorem. Wielka nasza tragiczka wraz z zespołem artystów warszawskich. których gra stojąca na bardzo wysokim poziomie, zdobyła poklask prasy i publiczności, opuszcza Lwów, aby się udać na czas dłuższy do Wilna. Kto nie widział jeszcze wspaniałej, zakrojonej na szekspirowską miarę kreacji Wandy Siemaszkowej „Mirli Efros", powinien skorzystać z dzisiejszej ostatniej okazji zobaczenia jej.

**Wybuchy wesołości towarzyszyły** występowi Antoniego Fertnera, ulubieńca lwowskiej publiczności w Teatrze Małym, w świetnej, pełnej iście francuskiego humoru i dowcipu komedji Y. Miranda „Panienka z dyplomacji". Znakomity artysta tworzy świetną postać ministra pysznie narysowanego przez autora i opromienionego przez odtwórcę tym złotym humorem, który jest rzadkim darem bogów, a który nie da się zrobić ani naśladować. Żywa akcja, znakomite najaktualniejsze dowcipy polityczne, humor pomysłowych sytuacyj, świetne typy — oto są zalety tej błyskotliwej komedji, która do niedawna bawiła cały Paryż, a potem Warszawę. Po jednodniowej przerwie spowodowanej wyjazdem do Warszawy, znakomity Antoni Fertner od poniedziałku dn. 10-go bm. podejmuje występy, które sądząc po przyjęciu na premjerze „Panienki z dyplomacji", zapowiadają się jako niebywały sukces. Od tegoż dnia funkcjonować będzie w III-cim akcie instalacja radjowa, założona przez znaną Firmę L. i H. Appel, która wniesie nowe efekty i niezwykłe urozmaicenie do akcji tej przewybornej komedji. Zniżki ważne.

**Tani dzień w Teatrze Wielkim** odbędzie się w poniedziałek dnia 10. bm. Po tanich cenach daną będzie znakomita krotochwila A. Siedleckiego „Maman do wzięcia", która na wszystkich scenach polskich zdobyła rekord powodzenia i humoru. Koncertowa gra najlepszych sił naszej komedji przyczynia się do niebywałego sukcesu tej czystej nowości rodzimego repertuaru, który wyraża się homerycznym śmiechem i gorącymi oklaskami przy otwartej kurtynie, którymi szczelnie zapełnione widownia darzy swoich ulubieńców.

**Premjera Baletu „Postój kawalerji"** M. Petipa, muzyka Armsgeinera, tańczonego na wszystkich scenach Europy, odbędzie się nieodwołalnie we wtorek, dn. 11-go w Teatrze Wielkim. Znajdą tam popis wszystkie najlepsze siły naszego baletu, mianowicie pp. Dobiecka, Jałowiecka, Martówna, Ciesielski, Faliszewski, Dobiecki, Walter, Romanowski i inni, na czele całego Corps de baletu, znakomicie wyreżyserowanego przez baletmistrza Opery Królewskiej w Bukareszcie p. Romanowskiego. Balet ten otrzyma piękne nowe dekoracje pendzla p. Balka.

**Ten wspaniały wieczór** dopełni dawno niegrana opera Pucciniego pt. „Pajace", w wykonaniu pp. Popowiczówney, Chorjana. Dyryguje p. Lehrer. Reżyseruje p. Tarnawski.

**„Sprawa Jakubowskiego"** reportaż po etycki w trzech częściach E. Kalkowskiej w inscenizacji p. Szyndlera, ukaże się w najbliższych dniach na scenie Teatru Wielkiego. Sztuka mająca 18-cie obrazów w dekoracjach syntetycznych p. Balka stanowi silny protest przeciwko karze śmierci i wzbudzać musi silny dreszcz artystyczny na widowni.

*

**Kazimiera Rychterówna dla dzieci!** Dziś w niedzielę, o godzinie 12. w południe odbędzie się w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego Poranek Bajek dla dzieci i młodzieży.

*

**Zniżka cen w niedzielę w „Gongu".** Ostatnie dwa przedstawienie rewji „Kochanie zdejm maskę" odbędą się w niedzielę i we wtorek, po cenach zniżonych. W poniedziałek i we środę na ogólne żądanie powtórzona zostanie rewja „Rapacka w Gongu" ze szlagierowym skeczem „Tombak". W rewji tej zamiast Rapackiej wystąpi doskonała komiczka Celińska ze swym repertuarem. We czwartek, 13. bm. nadzwyczajna premjera „Tili-bom". Codziennie dwa przedstawienia.

*

**Koncert.** W poniedziałek, dnia 10. bm. w sali Instytutu Muzycznego im. Łysenki, ul. Szaszkiewicza 5, koncertuje sopranistka Janina Synenka-Iwanycka, absolwentka praskiego konserwatorjum

—o—

## Radca Mayer — sędzią Sądu Najwyższego.

**Lwów, 9. lutego.**

(—). Jak się dowiadujemy, znany i ceniony w naszem mieście **długoletni sędzia sądu okręgowego, a ostatnio od kilku lat sędzia sądu apelacyjnego radca Władysław Mayer** został w dniu wczorajszym dekretem ministra sprawiedliwości **powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego.** Zaszczytna ta nominacja ogólnie cenio-



# Nawrót zimy.

**ŚNIEŻYCA SPOWODOWAŁA UTRUDNIENIA W KOMUNIKACJI KOLEJOWEJ.**

**Lwów,** 9 lutego.

(jp) Wczorajsza śnieżyca, która nawiedziła nas w chwili, gdy już zdawało się, że stoimy w przededniu wiosny, spowodowała znaczne **utrudnienia i opóźnienia w komunikacji kolejowej.** Wskutek silnego wichru i zadymki tory w wielu miejscach zostały zasypane, a nadto wicher powywracał tu i ówdzie słupy telegraficzne i poprzerywał druty. Spóźnienia pociągów, w obrębie dyrekcji lwowskiej przeważnie obracały się w granicach **60 do 90 min.** Z Warszawy przyszedł pociąg ranny z 20 minutowem opóźnieniem, natomiast pociąg do Warszawy, odchodzący normalnie o godz. 10.45, wyszedł ze Lwowa o 40 min. później. Również **pociąg pospieszny z Bukaresztu przybył z godzinnem spóźnieniem,** wskutek czego na Kraków ruch opóźnił się o 40 min. Na innych linjach jak **Stryj, Sambor, spóźnienia wynosiły około 90 minut.,** jak również na **Rawę Ruską,** na której to przestrzeni zawieje wyrządziły najpoważniejsze szkody.

Największe spóźnienie miał **pociąg z Łodzi,** który normalnie przychodzi o godz. **8.47. W dniu wczorajszym pociąg ten przyszedł dopiero o godz. 14.05.** Na tej przestrzeni bowiem były największe zawieje, zaś pozrywane urządzenia telegraficzne zawaliły tor.

W ciągu dnia, dzięki energicznej akcji zdołano **oczyścić tory i sprowadzić ruch do granic normalnych.**

W samem mieście, dzięki śnieżycy zostały ulice ugarnirowane niewidzianemi jeszcze w tym roku **wałami śniegu wzdłuż torów tramwajowych i chodników.** Szczególniej w ulicach nowych, modnie pozważanych, zwały śnieżne pozostawiły już na jezdni tylko **wąskie pasy, na których może się odbywać tylko ruch jednostronny.** Na szczęście wypogodzone w dniu wczorajszym niebo zdaje się wróżyć, iż przynajmniej w najbliższym czasie nie będą nowe ulice wystawione na poważniejszą „próbę śniegową", a w uzupełnionym obecnie tak znacznie par ku Zakładu czyszczenia miasta jest nadzieja, że niebawem śnieg zostanie usunięty i nie dojdzie do utrudnienia komunikacji.

Na razie miasto wygląda pięknie w swej białej szacie, a zwłaszcza parki i ogrody przedstawiają niezwykle malowniczy widok z okiściami drzew, ulukrowanemi grubo śniegiem, który skrzy się brylantami iskier w promieniach słońca, na tle czystego błękitu nieba. Niewiadomo tylko, jakie niespodzianki przygotowuje akt drugi...

nego i cieszącego się wielką sympatją w naszem mieście radcy Mayera wywołała żywe zadowolenie nietylko w najbliższem gronie koleżeńskiem, ale wśród całej palestry i w kulturalnych sferach naszego miasta.

—o—

## *Z miasta.*

**Wojewoda lwowski** z powodu konferencji nie będzie w poniedziałek, dnia 10. lutego br. udzielać posłuchań.

**Dyrektor lasów Państwowych we Lwowie inż. Stanisław Kaczkowski** z powodu wyjazdu służbowego do Warszawy, nie będzie przyjmował stron w czasie od 10. bm. do 17. bm.

**Zniesienie a Wielki Lwów.** W związku ze sprawozdaniem z wiecu odbytego w Zniesieniu w sprawie przyłączenia tej gminy do Lwowa, proszą nas o stwierdzenie, że wiec wspomniany odbył się staraniem Undowców i jego uchwały nie pokrywają się ze stanowiskiem ogółu mieszkańców gminy.

**Wydział Młp. Związku Towarzystw muzycz. i śpiew.** we Lwowie, wybrany na dorocznym Zjeździe Delegatów, odbytym w Stanisławowie, ukonstytuował się następująco: prezes Tadeusz Höflinger, zastępcy prez. Stanisław Kuziński i kpt. Rajmund Pragłowski, sekretarz ppłk. Feliks Joszt, zast. sekr. kpt. Stanisław Wierzbiański, skarbnik Michał Ćwikłowski, zast. skarb. Józef Romański, bibljotekarz prof. Wiktor Hausman, zast. biblj. Stanisław Lipanowicz, członkowie Wydziału: dr. Zygmunt Kulczycki, Marjan Szydłowski, dr. Stanisław Schmidt, Marjan Fuglewicz, Marcin Kondzioła, Władysław Florkowski, Konrad Zajączkowski, dyr. Alfred Stadler (Stanisławów), Józef Huczyński (Drohobycz), Otton Koch man (Tarnopol), zast. członków wydz. inżynier Tadeusz Kwiatkowski, Tadeusz Broda i Konrad Czyński (Przemyśl), komisja rewiz. Jan Rasp, inż. Leonard Donsaft i Zdzisław Mattausch.

**Z Klubu Szermierzy.** Odbyło się Walne Zgromadzenie Klubu Szermierzy przy licznym udziale członków. Skład nowego Wydziału, który został przyjęty jednogłośnie, jest następujący: prezes inż. E. Kamienobrodzki, zast. prezesa Prof. Dr. S. Gajewski, sekretarz Wł. Kalinowicz, skarbnik K. Martyniak, gospodarz M. Koenigil, członkowie Wydziału Z. Schindlerówna, Dr. R. Langner i Dr. S. Laskownicki, Komisja rewizyjna: T. Friedrich i K. Radzikowski. Sąd honorowy inż. Kamienobrodzki i Dr. Langner. Po ożywionej dyskusji nad rozmaitymi wnioskami zamianowało Walne Zgromadzenie przez aklamację członkiem honorowym Klubu Szermierzy za zasługi położone dla sportu polskiego radcę K. Hemerlinga.

**Odnośnie do notatki** z dnia 5. lutego 5. lutego br. pt. „Słuszne posądzenie czy też manja prześladowcza" donosi nam redzina, iż zam. u p. Stanisławy Osuchowskiej przy ul. Olszewskiego 3, p. Władysław Olszański jest umysłowo chorym, a doniesienie zrobione przez niego do Policji jest wybrykiem chorej jego wyobraźni.

—=—

## *Komunikaty.*

**Polskie Towarzystwo Chemiczne** (Oddział lwowski). W poniedziałek, dnia 10. bm. o godz. 19. w sali Chemji ogólnej gmachu chemicznego Politechniki odbędzie się odczyt prof. Dr. St. Pilata pt.: „Kongres energietyczny w Tokio" (Wrażenia z podróży do Japonji).

**Zarząd Główny Towarzystwa Badań Historji Obrony Lwowa i Województw Południowo-Wschodnich we Lwowie,** zawiadamia, że Walne Zebranie Towarzystwa odbędzie się 17. bm. o godz. 10. rano w sali Miejskiego Muzeum Przemysłowego (Czytelnia), ul. Hetmańska 20.

**Program Kasyna i Koła Lit.-Art. na bieżący tydzień.** We czwartek, 13. i w piątek, 14. bm. o godz. 20-tej Prof. Dr. J. S. Zubrzycki wygłosi 2 wykłady pt. „Pod Niebem Dalmacji i Kroacji". Wykłady ilustrowane licznemi, barwnemi obrazami. Bilety na oba wieczory w kancelarji Kasyna i Koła Lit.-Art.

**Przedłużenie kwesty na budowę kościoła w Brzuchowicach.** Z Warszawy telefonuje nam (st): Min. spraw wewn. postanowiło przedłużyć komitetowi budowy kościoła w Brzuchowicach pod Lwowem w drodze wyjątku zezwolenie na kwestę do końca br.

**Karpackie Towarzystwo Narciarzy we Lwowie** donosi, że dnia 13. bm. w czwartek, odbędzie się w sali Towarzystwa



# Ludzie śmierci.

### NIEBEZPIECZEŃSTWA, GROŻĄCE T. ZW. „DOUBLEROM" PRZY NAKRĘCANIU FILMÓW.

**Lwów,** 9. lutego.

Ukazały się pamiętniki znanego w świecie filmowym akrobaty i artysty filmowego **Dicka Grace'a.** Tytuł pamiętnika: „Szwadron śmierci". — Opisują one mniej może znane bywalcom kinowym **niebezpieczeństwa, grożące**

**t. zw. „doublerom"**

**przy nakręcaniu filmów.** „Doublerami" nazywa się w technice filmowej tych artystów, którzy będąc specjalistami w pewnym kierunku, **wyręczają gwiazdy filmowe,** nie chcące narażać w pewnych ryzykownych produkcjach **swego cennego życia.** Takim właśnie znanym dobrze w Hollywood „doublerem" jest **Jack Grace.** On i jemu podobni ludzie bezustannie

**narażają swe życie**

i to często za stosunkowo niskie wynagrodzenie.

Tak n. p. Grace pobiera tygodniowo **zaledwie 150 dolarów.** W pamiętniku swym opowiada Grace, że na **siedmiu jego kolegów akrobatów w przeciągu jednego roku przy „doublowaniu" siedmiu straciło życie.** Miss Jackson zastępująca „gwiazdę" w samolocie, pędzącym

**przez płonący las,**

wskutek defektu gumy znalazła śmierć w płomieniach. Inna zabiła się **skacząc z pędzącego pociągu do rzeki.** Sam Grace, wykonując karkołomny lot samolotem z szybkością 150 km na godzinę, **między dwoma kamieniami,** gdy samolot rozstrzaskał się, **z trudem tylko uniknął śmierci.** Innym razem nakazano mu

**najechać motorówką na minę.**

Momentalnie wyleciał z łodzią w powietrze i ledwie uszedł śmierci. **Grace jest fatalistą i nie denerwuje się podczas produkcyj.** Reakcja u niego dopiero następuje, gdy widzi się na ekranie: wówczas dopiero ogarnia go lęk.

Gospodarskiego przy ul. Kopernika 20, uroczyste rozdanie odznak PZN. za sprawność, połączone z odczytem p. Dra St. Legeżyńskiego o „Higjenie w narciarstwie". Nabywać będzie można również nowe odznaki K. T. N.

(—) **Czyj pies?** Katarzyna Łamazowa, zam. przy ul. Listopada 36, zgłosiła w policji, że przybłąkał się do niej pies rasy „Doberman" z obrożą i smyczą. Właściciel psa może się zgłosić celem odebrania pod powyższym adresem.

—o—

## *Kronika policyjna.*

(—) **Włamania i kradzieże.** Chana Meisner, zam. w Zniesieniu doniosła policji, że nieznani sprawcy włamali się do jej sklepu z cukrami, przy ul. Teatyńskiej 12 i skradli większą ilość towaru wartości 400 zł. — Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Jerzego Bindera, studenta Polit. przy ul. Nowy Świat 5 i skradli ze szafy ubranie marynarkowe i smokingowe wartości 700 zł.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Wasyla Bulawinca za kradzież z wozu opony gumowej wartości 800 zł. na szkodę Józefa Zissa, zam. przy ul. Kordeckiego 10, Jana Mykietyna i Eustachego Warenicę z Kleparowa za kradzież worka kapusty na szkodę nieznanego wieśniaka, Jana Świdruka za włóczęgostwo, Izaka Schwarza za oszustwo dokonane na szkodę Dawida Bergera, Władysława Wowczuka jako poszukiwanego za oszustwo na szkodę Michała Szczepaniaka, Michała Martyniaka za kradzież desek i starego żelaza na szkodę Maksymiljana Koczura, Katarzynę Stawarską za gwałt publiczny dokonany na osobie funkcjonarjusza P. P. w służbie, Marję Koślak za kradzież pieniędzy z biurka na szkodę Mechla Solda, przy ul. Kazimierzowskiej 25, Karola Remiszewskiego za sprzeniewierzenie 1 pary bucików na szkodę Anny Warchałowskiej, Franciszka Szmigielskiego za usiłowaną kradzież kieszonkową w lokalu urzędu opłat stemplowych, oraz Mikołaja Mazurka i Ottona Fajerkę za włóczęgostwo.

—o—



—*—



—o—

**Do litościwych serc zwraca się z błagalną prośbą o pomoc** wdowa po inżynierze, chora kaleka, znajdująca się po nader ciężkiej operacji w skrajnej nędzy, która ma na utrzymaniu czworo drobnych dzieci. Za czyn szlachetny Bóg sto krotnie wynagrodzi. Datki przyjmuje administracja „Gazety Porannej" dla „Wdowy po inżynierze". (Bliższy adres znany jest redakcji).

—o—

## *Życie karnawału.*

**Komitet Reduty Artystów Teatrów Miejskich we Lwowie** składa niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim P. T. Firmom, które przez ofiarowanie upominków przyczyniły się do zasilenia funduszu Domu Aktora Polskiego we Lwowie, a w szczególności Firmom: J. A. Baczewskiego, Leichnera (Rotter J.), Mikolascha, Moszkowicza, G. Starcka itd.

**„Schronisko Towarz. urzędniczek pocztowych we Lwowie,** urządza w dniu 1. marca br. w sobotę, w salonach Hotelu George'a, na cele budowy własnego domu, **Wieczór Karnawałowy,** pod protektoratem JWP. Prezesowej Wilhelminy Moszorowej i JWP. Prezesa Dominika Moszoro. Wstęp na salę wyłącznie za okazaniem imiennego zaproszenia, które komitet wkrótce rozsyłać zacznie.

*

**KALENDARZYK KARNAWAŁOWY.**

9. **LUTEGO:** Podwieczorek z tańcami Zjednoczenia Mieszczanek w sali Izby rękodzielniczej przy pl. Strzeleckim.

13. **LUTEGO:** Zabawa Koła chemików studentów Politechniki w sali II. Domu Techników przy ul. Abrahamowiczów.

15. **LUTEGO: BAL PRASY w salach** Kasyna i Koła Liter.-Art.

16. **LUTEGO: „Dancing w ogrodzie zoologicznym"** w salach Kasyna i Koła Liter.-Art. — **Noc Karnawałową urządza** Akademickie Koło Polonistów w daw. Kasynie Ofic. przy ul. Fredry 1.

18. **LUTEGO:** Reprezentacyjny Bal **Bratniej Pomocy Studentów Politechniki** w salach II. Domu Techników.

22. **LUTEGO:** Reprezentacyjny bal **T. O. M.** w salach Towarzystwa Strzeleckiego przy ul. Kurkowej l. 23. — Reprezentacyjny Wieczór urządza Związek Cechów rzemieślniczych w salach własnych przy ul. Kościelnej 8 (gmach Izby rękodzielniczej). — Bal reprezentacyjny Korpusu Oficerskiego VI. Okręgu Związku Strzeleckiego w salach Kasyna Oficerskiego przy ul. Fredry. — Bal maskowy „Stow. niesienia pomocy nieuleczalnie chorym Żydom" w sali „Jad Charuzim", przy ul. Bernsteina.

23. **LUTEGO: „Bal pod szklaną górą"** z łaskawym współudziałem smoka, śpiącej królewny i 7 rycerzyków. Zabawa kostjumowa dla dzieci od 16 do 20 godziny w salach Kasyna i Koła Lit.-Art.

1. **MARCA: Wielki doroczny bal kostjumowo-maskowy Kasyna i Koła Lit.-Art.** — Wieczór karnawałowy na dochód własnego „Domu Zdrowia" urządza zespół urzędników Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie w Hotelu Krakowskim. — Reprezentacyjny Bal Mieszczański, urządzony przez Mieszczańskie Tow. Strzeleckie w salach własnych przy ul. Kurkowej.

2. **MARCA:** Wielki Raut Związku pracowników fryzjerskich w sali Izby rękodzielniczej przy pl. Strzeleckim.

—o—

# „Tur" i Pasternak.

**Lwów,** 9. lutego.

(—) Dnia 6 października ub. r. z okazji Międzynarodowego dnia młodzieży robotniczej, lwowski oddział „Turu" grupujący w sobie socjalistyczną młodzież, urządził **manifestacyjny pochód z transparentami.** Gdy uczestnicy pochodu zebrani byli przy ul. Sykstuskiej pod redakcją „Dziennika Ludowego", **wcisnął się pomiędzy zebranych niejaki Wolf Pasternak i począł rozrzucać ulotki komunistyczne.** Pasternak został przytrzymany **i oddany w ręce policji.**

Wczoraj stanął on przed sądem przysięgłych, oskarżony **o zbrodnię zdrady głównej.** Przewód sądowy potwierdził zarzuty oskarżenia, a sędziowie przysięgli **10 głosami potwierdzili pytanie w kierunku zbrodni z par. 58.** Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych Trybunał **zasądził oskarżonego na dwa lata ciężkiego więzienia.** — Trybunałowi przewodniczył radca **Angielski,** oskarżał prok. **Lipsch,** bronił adwokat dr. **Heilpern.**

—o—

# Nożowiec w więzieniu.

**Lwów,** 9. lutego.

(—) Przed sędzią radcą **Szulisławskim** stanął wczoraj **Jan Gartnicki,** liczący lat 29, oskarżony **o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała.** Wieczorem dnia 5 sierpnia ub. r. u wylotu ul. Zimorowicza **Gartnicki rozpoczął sprzeczkę z dziewczyną lekkich obyczajów Marją Baran i wówczas zadał jej cztery pchnięcia nożem w głowę i dwa w plecy tak, że Pogotowie ratunkowe musiało ją zabrać do szpitala powszechnego.** Przesłuchana natychmiast po faktcie Baranówna podała, że **Gartnicki już od dłuższego czasu napastował ją i mimo, że był człowiekiem żonatym, żądał od niej, by stała się jego kochanką i dawała mu pieniądze.** Ponieważ kategorycznie żądaniu temu odmówiła, wówczas **z zemsty przebił ją nożem.**

Natomiast na rozprawie wczorajszej **Gartnicki zupełnie odmiennie przedstawił tło tego napadu,** twierdząc, iż Baranówna obraziła jego żonę a on będąc pijany, w stanie niepoczytalnym **zadał jej cięcia.** Po przeprowadzonej rozprawie sędzia zasądził go **na 8 miesięcy ciężkiego więzienia.** Oskarżał prok. **Janiszewski,** bronił adwokat **dr. Reichstein.**

*Na srebrnym ekranie.*

## Premjera nowego filmu dźwiękowego w kinie „Palace“.

**Lwów,** 9. lutego.

(=) Filmy dźwiękowe, wystawiane w kinie „Palace“ zyskały sobie już **markę zasłużoną,** gdyż każdy z nich w skoim rodzaju był **znakomitym.** Nie zapomniane zwłaszcza wrażenie na miłośnikach X Muzy pozostawiły **„Białe cienie“, film wprost uroczy i cudownie piękny.**

Obecnie kino „Palace“ wystąpiło z niespodzianką: zamiast jednego dało aż **dwa filmy dźwiękowe,** oba bardzo interesujące.

Pierwszy z nich to **„Na froncie nic nowego“,** reżyserowany przez **Jamesa Tinlinga,** posiadający w rolach głównych czarującą i pełną wiośnianego wdzięku **Lois Moran** i doskonałego **George'a O'Brien.** Jest to film o nader zręcznie poprowadzonej akcji, którego tłem są wypadki na **froncie angielsko-niemieckim w październiku 1918.** Wypadki mkną w tym filmie wartko, utrzymując widza przez cały czas w napięciu. Lois Moran i George O'Brien stworzyli kreacje, pełne prawdy psychologicznej i siły dramatycznej. Autor scenarjusza w **świetny sposób** ujął konflikt między **miłością a obowiązkiem** i, korzystając naturalnie z typowego „Lepszy cud“, pozwolił **zwyciężyć** zarówno obowiązkowi, jak — miłości.... Należy jeszcze dodać, że ilustracja muzyczna jest **dobrze zharmonizowana** z obrazem i stanowiła zgodne jej uzupełnienie.

Drugi film p. t. **„Kapitan Flash“** obfituje w momenty, pełne humoru. Niesie on w sobie ponadto wiew dalekiego, egzotycznego Wschodu. Akcja bardzo żywa i zajmująca. Gra aktorska i ilustracja muzyczna zasługują **na zupełne uznanie.**

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKA I RZECZNA

## Włamanie do sądu grodzkiego w Jarosławiu

(Od naszego korespondenta.)

**Jarosław,** w lutym.

(K. Z.). W godzinach wieczornych włamali się nieznani sprawcy **do biura w sądzie grodzkim i spokojnie nie atakowani przez nikogo, splądrowali szafy, w których były złożone lica i depozyty sądowe i skradli zegarki, budzik, rewolwer i inne przedmioty na kwotę 700 zł.** Dzięki usiłowaniom policji udało się wykryć sprawców, mianowicie Ludwika **Woma** i Józefa **Pica** z Jarosławia i przy tej okazji stwierdzono, że ci sami są sprawcami kradzieży bielizny ze strychu **na szkodę radcy H. Hasta.** Oddano ich sądowi do ukarania, a znaczną część skradzionych depozytów odebrano




## Praca przy wykonywaniu robót drukarskich.

**Lwów,** 9 lutego.

**Komisja socjalno - polityczna** Izby przemysłowo - handlowej we Lwowie odbyła w dniu 6 bm. posiedzenie pod przewodnictwem r. inż. **Arnolda Kolischera,** które w całości poświęcone było zaopinjowaniu projektu rozporządzenia ministerjalnego w **sprawie przepisów o bezpieczeństwie i hygjenie pracy przy wykonywaniu robót drukarskich.** Na podstawie obszernego i szczegółowo umotywowanego referatu zastępcy dyr. Izby **dra Wachtla,** wywiązała się ożywiona przeszło dwugodzinna dyskusja, w której zabierali głos pp.: **Mund, Kwieciński, Schayer, Schutzman, Thom** oraz przewodniczący r. inż. **Kolischer.** Komisja oświadczyła się zgodnie z wnioskiem referenta, że uznaje w zasadzie konieczność i racjonalność ustalenia jednolitych norm w dziedzinie bezpieczeństwa i hygjeny pracy przy wykonywaniu robót drukarskich, **uważa jednak dotyczący projekt za nieżyciowy i nie uwzględniający stosunków gospodarczych, panujących obecnie w przemyśle, a w szczególności w przemyśle graficznym.** Pozatem, poddając krytyce poszczególne postanowienia projektu, uchwaliła komisja szereg wniosków i poprawek, które stanowić będą podstawę do opracowania opinji dla władz centralnych.

## O zmianę formatów zeszytów szkolnych.

**Lwów,** 9 lutegon.

W ostatniem sprawozdaniu posiedzenia Izby Przemysłowo - Handlowej z dnia 3 bm. wskutek przeoczenia, nie został wymieniony wniosek nagły, zgłoszony przez radcę **Hermana Schleyena** i przez plenum uchwalony.

Wniosek ten brzmiał, by Prezydjum odniosło się bezpośrednio do Ministerstwa W. R. i O. P. oraz Ministerstwa Przemysłu i Handlu celem przesunięcia terminu wejścia w życie wydanego rozporządzenia M. W. R. i O. P. odnośnie do **zmiany formatu zeszytów szk. na rok 1930-31 conajmniej na 2 lata,** gdyż wskutek wielkich zapasów tych zeszytów, znajdujących się na składzie zarówno kupców jakoteż i przemysłowców, zarządzenie to w swojej konsekwencji **mogłoby narazić ich na kolosalne straty.** Przy tej sposobności we wniosku tym mieści się **żądanie ujednostajnienia linjatury zeszytów dla całej Polski.**

## *GIEŁDY.*

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Warszawa,** 8. lutego (PAT). **4 proc.** pożyczka inwestycyjna 133 i trzy czwarte, 5 proc. pożyczka dolarowa 78 i jedna czwarta, 78, 5 proc. pożyczka konwersyjna 51, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje Banku Gosp. Kraj. 94, — te same 7 proc. 83 i jedna czwarta. Waluty Dolary 8.84, Holandja 3517.05, Londyn 43.27 i pół, N. Jork 8.88.1, N. Jork wypłata telegarficzna 8.89.9, Paryż 34.87 Praga 26.32, Szwajcarja 17.74, Wiedeń 125.28, Włochy 46.58, Tallin 237.00. Berlin (kurs nieoficjalny) 213.07.

**Warszawa,** 8. lutego (PAT). Bank Polski 183 i trzy czwarte, 184 i jedna czwarta, 184, Bank Przemysłowy Lwów 105, Bank Zachodni 79 i jedna czwarta, Bank Zw. Sp. Zarob. 78 i pół, irlej 38, Węgiel 53, 53 i jedna czwarta, Modrzejów 13 i pół 13 i jedna czwarta, Starachowice 21 i trzy czwarte, Borkowski 7, Haberbusch 106.

### GIEŁDA WIEDEŃSKA.

**Wiedeń,** 8. lutego (PAT). Amsterdam 284.54, Belgrad 12.49 i trzy czwarte, Berlin 169.43, Bruksela 98.81, Budapeszt 123.96, Bukareszt 421, Kopenhaga 189.50 Londyn 34.50 i trzy czwarte, Madryt 93.40, Medjolan 37.11, N. Jork 708.95, Oslo 189.35, Paryż 27.78 i pięć ósmych, Praga 20.97 i pięć óhmych, Sofja 5.13 i jedna ósma, Stockhalm 190.30, Warszawa 79.49—79.77, Zurych, Amerykańskie 704.80, Niemieckie 169.17, Francuskie 27.82, Włoskie 37.14, Jugosłowiańskie 12.41, Czeskie 2094 i jedna ósma, Węgierskie 124.14, Szwajcarskie 136.51, Angielskie 34.47 i trzy czwarte, Renta majowa 1.40, Renta lutowa 1.45, Renta koronowa 1399, Dunaj S. Adria 96.85, Tureckie 24.25, Bankverein 21.10, Kreditanstalt 51, Angłobank 19.40, Kompas 12.10, Laenderbank 30.25, Merkury 20.30, Kolej półn. 10.37, Czerniowce 47.25, Austr. kol. państw. 37, Alpiny 36.50, Poldi Huette 174, Prager Eisen 6.35, Skoda 387.50, Siersza 12.75, Karpaty 5.51, Galicja 38.25.

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

**Zurych,** 8. lipca (PAT). Paryż 20.30 i pół, Londyn 25.19 i pół, N. Jork 5.17.90, Bruksela 72.17 i pół, Włochy 27.11, Hiszpanja 68.20, Amsterdam 207.85, Berlin 123.71, Wiedeń 72.91, Stockholm 139, slo 138.45, Kopenhaga 138.50, Sofja 3.75, Praga 15.32 i pół, Warszawa 58.07 i pół.

### GIEŁDA LONDYŃSKA

**Londyn,** 8. lutego (PAT). N. Jork 486 i pół, Paryż 124.11, Berlin 20.36, Mon-

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 10. II. 1930.

R. HUBBY.

## KSIĄŻKA.

Pani ma migrenę.

W takich wypadkach pani stawała się nieznośna. Całą służbę wypędzała z domu. Szofera wysłała z autem do garażu. Kucharce i pokojówce dawała urlop, a portjer z żoną nie ważył się wysuwać nosa poza próg swego mieszkania.

Pani leżała na kanapie w swym buduarze. Okna były zawieszone firankami. Pokój tonął w miłym półmroku. Pani kąpała się przed chwilą i nosi na sobie tylko pyjamę. Był to twór najnowszej mody paryskiej. Cieniutka pajęczynka utkana z jedwabnych nitek, upstrzona złotemi papugami. Tkanina była tak cienka, tak przeźroczysta, że wydawało się jakgdyby złociste ptaki wymalowane były na gołem ciele.

Pani wciągnęła dym perfumowanego papierosa i zaczęła wertować znudzonym ruchem kartki jakiejś książki, aż wreszcie zatrzymała się na jednej stronicy.

— — — — — — — —

Nagle stało się coś niesłychanego. Szofer wrócił. Zapukał raz, potem dwa razy. Pani widocznie nie słyszała. Słowem wszedł do pokoju. Stanął na progu i rzekł:

— Chciałem pani tylko zameldować, że chłodnica została już naprawiona.

Ludwik — tak brzmiało imię szofera — był nieco zmieszany. Skonfudowanym wzrokiem spoglądał na sufit i tarmosił w rękach szoferską czapkę. Pani ochłonęła już z pierwszego wrażenia i rzekła spokojnie:

— Dobrze. Ludwiku, proszę zaczekać z autem na dole, za godzinę wyjadę.

Ludwik odwrócił się, by wyjść.

— Ludwiku — rzekła pani nagle — Ludwiku, tak mi niedobrze, proszę przynieść szklankę wody.

Ludwik odparł szybko:

— W tej chwileczce, proszę pani...

Gdy wrócił po chwili ze szklanką wody, pani leżała na kanapie z zamkniętemi oczyma. Szofer przeląkł się. Pani otworzyła nagle oczy i rzekła słabym głosem:

— Już jesteś, Ludwiku, proszę mi pomóc. Mam wrażenie, że jestem chora.

— Więc może zawezwać lekarza? — zapytał niezdecydowany.

— Nie, nie — odparła pani — zostań, proszę mi dać wody.

Szofer postawił szklankę na krzesełku, które przysunął do kanapy i cofnął się.

— Proszę mi podać szklankę, jestem taka słaba.

Szofer, odłożył czapkę i podał pani szklankę z wodą. Ręka drżała mu jak w febrze.

— Czemu tak drżysz?

— Ja — zdziwił się szofer — tylko tak...

— Nie chcę mieć szofera, który tak drży — odparła pani — czy zawsze tak drżysz?

— Ależ nie... — odparł Ludwik — tylko teraz...

Pani usiadła na kanapie i rzekła:

— Ludwiku, nie znoszę mężczyzn, którzy drżą!

— Rozumiem, proszę pani.

— A więc proszę nie drżeć.

Pani napiła się wody i oddała mu szklankę. Palce ich zetknęły się. Ludwik wypuścił szklankę z rąk.

— Ludwiku — krzyknęła pani — jesteś osłem!

— Przepraszam, dlaczego?

— Proszę nie zadawać takich głupich pytań i nie denerwować mnie, gdyż jestem bardzo słaba.

Ludwik zrozumiał wreszcie.

Ukląkł przed panią i począł obsypywać jej alabastrowe ciało płomiennemi pocałunkami...

— Ludwiku — szepnęła pani słabym, ledwo dosłyszalnym głosem.

Szofer wziął panią w swe mocne ramiona i zaniósł do buduaru.

— — — — — — — —

Pani zamknęła książkę znudzonym ruchem. Ciągle to samo. Jakie to już nieciekawe! Nagle drgnęła. Drzwi otwarły się i do pokoju wszedł jej szofer. Wprawdzie nazywał się Jan, ale ten zbieg okoliczności był naprawdę dziwny. Pani odłożyła książkę i rzekła groźnym tonem:

— Czy Jan nie może zapukać, zanim wchodzi do pokoju?

— Bardzo przepraszam, ale ja chciałem tylko... — jąkał się szofer.

— Jan chciał mi zameldować, że chłodnica została już naprawiona...

— Nie, nie chłodnica — rzekł szofer — w zbiorniku benzynowym była dziura, więc już ją zalutowałem.

— No więc?...

— Więc chciałem tylko zameldować, że już wróciłem.

— I to Jana upoważniło do wtargnięcia do mego pokoju?

— Tak, ale...

— Co za ale?

— Sądziłem, że mogę się pani na coś przydać.

— Jan mógłby mi się na coś przydać? Na co?

Nagle wpadło pani coś do głowy.

— Właściwie, tak, — rzekła — proszę mi przynieść szklankę wody, źle się czuję...

Szofer uśmiechnął się tajemniczo i rzekł:

— W tej chwileczce, proszę pani.

Gdy wrócił z wodą pani wzięła szklankę z jego rąk i rzekła:

— Dziękuję, teraz Jan może odejść.

Jan skłonił się rozczarowany i rzekł:

— Słucham, proszę pani.

Pani zapytała nagle:

— Czy Jan dużo czyta?

— Ja... — odparł szofer — czytam rzadko proszę pani...

— To dziwne... — mruknęła pani.

Zaledwie szofer wyszedł, gdy w tej samej chwili rozległ się dzwonek. Gdy wszedł do buduaru, pani leżała znowu na kanapie.

— Tak mi niedobrze, Janie. Proszę mi przynieść szklankę wody...

— — — — — — — —

Po godzinie pani rzekła do swego szofera:

— Jan czyta mało, ale prawdopodobnie wszystko dobrze pamięta...

Jan uśmiechnął się i odparł:

— Tak jest, proszę pani.

— Jeżeli na przyszłość Jan będzie chciał coś przeczytać, to proszę się zwrócić do mnie, gdyż nie chcę, aby mój szofer czytał pokryjomu moje książki.

— Tę książkę dała mi pokojówka... — rzekł zmieszany.

— Odrazu się domyśliłam — odparła pani.

Tłum. C. S.

treal 490 i trzy czwarte, Hiszpanja 36.95 Amsterdam 12.12 i jedna ósma, Bruksela 34.90 i pięć ósmych, Włochy 92.93, Szwajcarja 25.19, Kopenhaga 18.19 i trzy ósm. Stockholm 18.13 i jedna czwarta, Oslo 18.21 i jedna ósma, Helsingfors 193.47, Praga 164.37, Budapeszt 27.83, Belgrad 276, Sofja 672, Rumunja 818. Wiedeń 34.54, Warszawa 43.38.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 8. lutego (PAT). Londyn 124.10 i pół, N. Jork 25.51 i jedna czwarta, Bruksela 355 i pół, Hiszpanja 335 i trzy czwarte, Włochy 133 i pół, Szwajcarja 492 i jedna czwarta, Kopenhaga 682 i jedna czwarta, Amsterdam 1023 i trzy czwarte, Oslo 681 i jedna czwarta, Stockholm 684 i pół, Praga 75 i pół, Rumunja 15.15, Wiedeń 358, Berlin 609 i pół.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 8. lutego.

Tendencja zwyżkowa. Obrót średni.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.87.00—8.87.50, dolary kanad. 8.78.00—8.78.50,

## Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCYJ RADJOWYCH

Niedziela 9. lutego 1930.

LWÓW 385 17.40 audycja sportowa z okazji 10-lecia sportu polskiego (przemówienia, autoportrety mówione, recytacje, i koncert tr. z Warszawy), 19.00 rozmaitości, komunikaty, program na dzień następny, 19.25 uroczysta audycja, związana z przybyciem do Polski Prezydenta Estonji, 21.00 koncert wieczorny (tr. z Warszawy), 21.45 Słuchowisko literackie z Krakowa, 22.15 Komunikaty z Warszawy. WARSZAWA 1411 12.10 Poranek symf. z ilh. Warsz. W progr. utw. Piotra Czajkowskiego. 14,20 Fr. Naruda: Kołysanka słowiańska, Fryd. Chopina Mazurek a-moll odegra na klarnecie p. Andrzej Kalinowski. 15.20 Aug-Durant: Chacone, Kossakowska: Korale odegra p. Kalinowski, K. Górski: Mazurek jesienny, Wł. Żeleński: Młoda zaswatana odśp. p. Skwarczewska i in., 16.20 Muz. z płyt gram. 17.40 Audycja z okazji 10-lecia istnienia zorganizowanego sportu. 21.00 Konc. Reprezentac. rk. Pol. Państw. pod dyr. Al. Sielskiego.. Mendelssohn: Uwertura „Ruy Blas", Leoncavallo: Valse coquette, Ap. Kątski: Przebudzenie lwa, Verdi: finał z op. „Aida", Jan Strauss: Walc „Nad pięknym modrym Dunajem" K. Namysłowski: Mazur „Podkóweczki dajcie ognia" 22.35 Kom. PAT. KRAKÓW 312 21.00 Konc. wiecz. ze współudz. znakomitego wiolonczelisty Rafała Ranesa z Wiednia. POZNAŃ 334 17.00 Konc. gram. 18.50 Arje operowe w wyk. pF. Zofji Leszczyńskiej. 19.15 Interludjum muz. 20.15 Konc. wiecz. KATOWICE 408 16.00 Konc. popul. z udz. zesp. instrum. P. R. WILNO 368 12.05 Transm. z Warsz. konc. i odczyty rolne. LIPSK 259 15.00 „Cyganerja" — opera Pucciniego. 17.45 Kwintet fort. KOPENHAGA 281 14.30 Konc. popoł. 15.15 Recit. wokalny Augusty Erichsen. BRNO 342 18.00 Aud. niem. Pieśni. 21.00 Konc. orkiestrowy. LONDYN 356 17.30 Konc. radjoork. wojsk. 18.45 Recit. wiolончz. Paula Hermanna, 22.05 Transm. z White Rock Pavilion w Hastings. Koncert ork. miejsk. SZTUTGART 360 21.30 Konc. popul. radjoork. FRANKFURT 390 12.00 Konc. mandol. 16.30 Recit. skrzyp. Sama Dushkina. BERLIN 418 12.00 Lekki konc. 18.00 Konc. popul. 20.30 „Mamsell Angot" — operetka, oraz „Wiosna" — operetka Lehara. LANGENBERG 473 20.00 „Księżna czardaszka" — operetka Kalmana. PRAGA 487 16.00 Konc. Filh. czeskiej, 20.00 Koncert. Utwory Pecki i Smatka. 22.15 Muz. popul. WIEDEŃ 516 11.10 Konc. wied. ork. symf. 18.00 Arje koloraturowe śpiewa Gladis Mathew. 18.20 Muz. kameralna. MONACHJUM 533 18.15 Konc. solistów. 19.00 Konc. popul. radjotria. 20.00 Sven Scholander śpiewa z tow. lutni. KOENIGSWUSTERHAUSEN 1635 20.00 Muz. lekka. 21.20 Pieśń niemiecka (II) Goethe w muzyce spółcz. kompozytorów.



## Do kina „PALACE" za darmo

**mogą dziś pójść następujący Czytelnicy „Gazety Porannej"**

ZOSSEL CZESŁAWA, Królowej Jadwigi 38.
KRUKOWSKI BRONISŁAW, Nabielaka 11 a.
WITKOWSKI MAKSYMILJAN, Bogusławskiego 6.
ORLEAN HENRYK, Sykstuska 43 b.
KOWALOWA STANISŁAWA, Rawa Ruska.

KLATKA schodowa, niekrępujące wejście elegancki pokój tylko dojeżdżającemu Piotra 9; dozorca wskaże. 1749

POSZUKUJĘ mieszkania 5 lub 6 pokojowego w śródmieściu z komfortem, zapłacę 2 lub 3-letni czynsz z góry. Zgłoszenia w Administr. pod „Z. A.“ 1673-?

# KUPNO i SPRZEDAŻ

## Stary kocioł lokomobilowy

**około 45 m² kupię.**

Zgłoszenia pisemne Z. Rodakowski Lwów, Gołąba 15.

SPRZEDA okazyjnie jadalnię modną, sypialnię jasną, salon mahoniowy antyczny: Hala Aukcyjna, Akademicka 3, Telefon 30—54. 1755-2

BIURKA damskie, stoły antyczne, świecznik, fotele, krzesełka, obrazy malarzy polskich sprzeda okazyjnie: Hala Aukcyjna, Akademicka 3. Telefon 30—54. 1755-2

GABINET dębowy oksydowany, łóżka sprzedam. Kapitulny 5, dozorca wskaże 2—4 godz. 1753

**WYPRAWY**

łóżka, materace, kołdry, koce, pledy, poduszki, garnitury, dywany, chodniki, bieliznę pościelową, materje meblowe poleca najtaniej **KAZ. SKIBIŃSKI, Lwów, Kopernika 4.** tylko naprzeciw Szkowrona 1579-15

OKAZYJNIE do nabycia gramofon luksusowy. Wiadomość: Jakób Rosenman, Akademicka 26. 1764-2

ANTYCZNA szafa orzechowa, tanio sprzedam. Stolarnia Mędrys, Łyczakowska 52. 1759

PORTJERY ręcznie haftowane sprzedam św. Józefa 2. I. p. przez ganek. Oglądać można od 3 popoł. 1729

OKAZYJNIE do sprzedania kilka dywanów perskich i obrazów w **DOMU SZTUKI**, Akademicka 14, w parterze. 1716-2

***Do kina „PALACE“ za darmo***

**mogą dziś pójść następujący Czytelnicy „Gazety Porannej“**

**SCHRANZ EWA, Zamarstynów 45.**
**CYBULSKI, Gipsowa 46.**
**LAZAROWA ADELA, Potockiego 60.**
**TOMCZAKOWA ANIELA, Zofji 46.**
**SOLARSKI KAZIMIERZ, ul. Sądowa.**

ZAWIADAMIAM SZAN. PANIE, że z dniem 8. lutego rozpoczęliśmy wysprzedaż inwentarzową gorsetów, napierśników i bielizny po znacznie zredukowanej cenie. Herman Piesen, Lwów, ul. Halicka l. 13 i Jagiellońska 4. 1751

ELEGANCKO urządzony Zakład fotograficzny we Lwowie przy pryncypalnej ulicy frontowy lokal o 5 ubikacjach sprzedam, lub spólnika przyjmę. Zgłoszenia pod „Przyszłość“. 1750-2

SCHWEIGHOFERA światowej sławy FORTEPIANY, PIANINA po bardzo przystępnych cenach, na dogodne spłaty poleca wyłączne zastępstwo „MONIUSZKO“ Zimorowicza 10. 9301 3

**2.800 zł. Pianina nowe zagraniczne** czarne, najnowszej konstrukcji, na dogodne spłaty, poleca WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO „**MONIUSZKO**“ Zimorowicza 10.

OKAZYJNIE do sprzedania sekretarzyk mahoniowy antyczny, salonik mahoniowy wiedeński, buduar czereśniowy, biurko antyczne z sekretarzykiem w DOMU SZTUKI, Akademicka 14 w parterze. 1716-2

OKAZYJNIE do sprzedania szafa antyczna Biedermajer, gabinet mahoniowy wiedeński i wiele innych rzeczy w DOMU SZTUKI, Akademicka 14, w parterze. 1716-2

Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości P. T. Sportowcom, że nadal zastępujemy motocykle angielskie A. J. S. jak też, że obecnie otrzymaliśmy zastępstwo motocykli światowej sławy:

## „EXCELSIOR“ i „VELOCETTE“

i takowe sprzedajemy już obecnie po konkurencyjnie niskich cenach. **Automotour**, dom techniczny i handlowy, Lwów, Sapiehy 34, telefon Nr. 72 63. 1756-3

SZCZYT WDZIĘKU — Para oczu.
SZCZY SZYKU — Para nóżek.
SZCZYT KAKTUSA uzupełnia je godnie, bo jest wiecznie świeży i młody. Największy wybór kaktusów i tłusteszy poleca

**Dr. Z. BACH Lwów, Rynek 2., Róg Dominikańskiej. Tel. 67-32**

W niedziele i święta otwarto 10—13. Specjalistka chorób skórnych i wener

**KOSZE**

przepisowe na gorąco cynkowane do nabycia:

**„WULKAN“** Pasaż Mikolascha, CWENARSKI — Staszica 5 i KIERSKI — Kopernika 4.




**Inserujcie w „Gazecie Porannej“!**

PRACOWNIA TRYKOTARSKA ul. Prowiantowa 8, wykonuje i przerabia garsonki, kamizelki, podrabianie pończoch i podnoszenie oczek. **Kursa trykotarskie.** 972-10

Artystyczna Introligatornia

**M. KRZYWIECKI**

Lwów, Piekarska 1 c.

Wykonuje: Dyplomy i adresy honorowe, Albumy, Księgi pamiątkowe itp. 1323-10

**„ELEKTROFON“**

**Romanowicza 2.** telef. 72-94.

**Wykonuje** instalacje elektryczne, poleca radjoodbiorniki detektorami **własnego wyrobu.**

**MEBLE NA RATY!**
**Ceny gotówkowe — poleca**
**Magazyn Mebli**
**STEIL i Ska**
**Lwów, Kaźmierzowska 28. Tel. 64-13.** 1048-6

***Nie masz pieniędzy***
***Nie wstydź się!***

FAMETA — Fabryka mebli — Ska z ogr. odp. — Lwów, Krasickich 18a. *M E B L E* sprzedaje każdemu bez poręczyciela na ***raty od 5 Zł.*** bez podwyższenia cen.

ZWRACAMY UWAGĘ! Że **nietylko Marconiego** aparaty detektorowe nadają się do odbioru Stacji miejscowej lecz także wszystkie inne aparaty które przewyższają je nawet konstrukcją i **siłą odbioru** a zwłaszcza aparaty detektorowe **Mikrodyna** o wiele tańsze od aparatu Marconiego.
**DOM RADJOWY, Lwów, Czarneckiego 3., tel. 6-74.**

# RÓŻNE DONIESIENIA

SOLIDNA naprawa pończoch itd., wyrób firanek, kap, haftów, bielizny na miary. Mikołaja 17. 1748

NA REDUTY, bale kostjumowe, wypożyczalnia nowych, oryginalnych kostjumów. Zielona 32, I. piętro 4. 1765

OBRAZY, rzezby, Zachęta, ul. Legjonów 7. 1732

ANDRZEJ KUCZER 1909 unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sambor. 1726

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Stryj, na nazwisko Fedor Byten. 1702-3

JEDWABIE, koronki, tiule, hafty najtaniej BLAUSTEIN, Wałowa 11. 1207-10

PRZEPISYWANIE i powielanie prac, korespondencji, cenników. Ost, Pasaż Mikolascha. 9449-30

FUTRZANE przybrania kostjumów, płaszczy wiosennych, lisy-boa, stale wykonuje najgustowniej Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 10. 1721-9

ZAJĄCE, lisy, kuny, tchórze, wydry, kupuje, przyjmuje do wyprawy Pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10. 967-10

NAJMODNIEJSZE paryskie karnisze stylowe od najtańszych do najwykwintniejszych. Ramowanie obrazów. Helzel, Pasaż Hausmana 3. 1678-3

ZIOŁA lecznicze przeciw chorobom płuc, nerwów, żołądka, pęcherza, wątroby, hemoroidom, obstrukcji, skrofułom, błednicy, artretyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki — Apteka. 1225-3

NAPRAWIA, strzyże, czyści dywany perskie, smyrneńskie, kilimy i fabryczne prędko, solidnie, tanio Borkowska, Bernardyński 12. Sklep kilimów. 1730

POSZUKUJĘ dzierżawy do 100 M. w środkowej Małopolsce, równocześnie zająłbym się, o ileby potrzeba wymagała, nadzorem nad lasem lub gałęziami uprzemysłowionemi danego majątku. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Gazety Porannej“ pod „Orjentacja“. 1760-2

GRAMOFONY i płyty kraj. i zagr. jak: Columbia, His Master, Polydor, Brunswik, najnowsze nagrania taneczne, śpiewy perwszorzędnych tenorów etc. Nagrania skrzypcowe. Wszystkie zdjęcia filmu „Śpiewający błazen“ poleca najtaniej

**Malwina ROSENMAN**

LWÓW, JAGIELLOŃSKA 17. Tel. 17-25. **Warunki najdogodniejsze.** 1121-10

## Instalacje Elektryczne

wykonuje wszelkie, tanio i solidnie, na prowincji i we Lwowie **KONC. ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY, Lwów, Lelewela 17. LESIUK JAN**

**Zawiadamiam uprzejmie, że przeniosłem swój Skład mebli z ul. Rzeźnickiej 14. do nowego lokalu przy ul. Rejtana 6. telef. 84—47 i polecam meble wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach.**
**Dziękując za dotychczasowe poparcie polecam się nadal łaskawym względom**

**M. GRÜNER**

**Lwów, Rejtana 6. telef. 84—47.** 1065-6

**PRENUMERATA MIESIĘCZNA:**
**Z dostawą na miejsce lub przez**

| | |
|---|---|
| **pocztową** | **zł. 6.50** |
| **Bez dostawy** | **zł. 6.—** |
| **Za granicę** | **zł. 9.50** |

**P. K. O. 141.871.**



**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej“, Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.